Nr. 354. Kraków, Piątek 16 Lipca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

# NOWA REFORMA
**WYDANIE PORANNE**

**Prenumeratę przyjmują:**
**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 lipca.

Urzędowo donoszą 15 lipca 1915:

### Rosyjski teren wojny.

**Ogólne położenie niezmienione.**

**Nad Dniestrem poniżej Niżniowa przyszło na północnym brzegu rzeki w kilku miejscach do skutecznych walk naszych wojsk, przyczem wzięto do niewoli 11 oficerów i 550 żołnierzy nieprzyjacielskich.**

### Włoski teren wojenny.

**Włosi utrzymują na kilka miejsc płaskowzgórza Doberdo żywy ogień działowy. Usiłowali oni także wykonać kilka ataków piechotą, zwłaszcza między Sdraussina i Polazzo, ale, jak zawsze, zostali wśród wielkich strat odparci.**

Na terenie granicznym Karyntyi i Tyrolu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

**Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,**
**marszałek polny porucznik.**

---

## Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 lipca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, 15 lipca 1915.

### Południowo-wschodni teren wojny.

**Położenie na ogół niezmienione.**

### Zdobycie Przasnysza.

**Na południowy zachód od Kolna zajęliśmy wieś Krusza, jakoteż stanowiska nieprzyjacielskie na południe i wschód od tej wsi i na południe od linii Tartak—Lipniki. W nasze ręce dostało się 2.400 jeńców i 8 karabinów maszynowych.**

**W mniejszych potyczkach nad Windawą w dół od Kurszan wzięto do niewoli 2 oficerów i 425 żołnierzy.**

**Na południe od Niemna w okolicy Kalwaryi wojska nasze koło Franciszkowa i Osowej zdobyły kilka przednich stanowisk rosyjskich i utrzymały się przy nich wobec silnych ataków. Na północny wschód od Suwałek wzięliśmy szturmem wzgórza koło Olszanek; zabraliśmy do niewoli 300 żołnierzy i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe.**

**Walki w okolicy Przasnysza skutecznie trwają dalej. Wzięliśmy kilka nieprzyjacielskich linij i zajęliśmy samo miasto Przasnysz, o które w ostatnich dniach lutego zacięcie walczono, a które przez Rosyan silnie było umocnione.**

### Zachodni teren wojny.

**We Flandryi południowej wczoraj na zachód od Wytschaete wysadzono z dobrym skutkiem miny.**

**W okolicy Souchez Francuzi po części większemi siłami wykonali w rozmaitych punktach atak, ale wszędzie zostali odparci.**

**Na północny zachód od folwarku Beau Sejour w Szampanii atak nieprzyjacielski granatami ręcznemi nie mógł być wykonany z powodu naszego ognia.**

**Francuzi wczoraj aż do późnej nocy podejmowali kilkakrotnie próby odebrania zdobytych przez nas stanowisk w Lesie Argońskim. Mimo zużycia wielkich ilości amunicyi i wielkich, coraz to nowych sił, wprowadzanych do walki, ataki ich rozbiły się o niewzruszony front niemiecki. W wielu miejscowościach przyszło do zaciętych walk granatami ręcznymi i do walk zblizka. Nieprzyjaciel opłacił swe bezskuteczne wysiłki nadzwyczaj wielkiemi stratami. Liczba jeńców francuskich podwyższyła się na 68 oficerów i 3.668 żołnierzy. Sukces naszych wojsk zasługuje tem więcej na uwagę, że według zgodnych zeznań jeńców Francuzi na dzień 14 lipca, dzień ich święta narodowego, przygotowali wielki atak na nasz front w Argonach.**

**Także na wschód od Argonów wczoraj panowała wzmożona czynność bojowa. W lesie Malancourt ogień nasz nie dopuścił do prób ataku ze strony nieprzyjaciela.**

**W Lesie Księżym atak Francuzów złamał się z wielkiemi stratami przed naszemi stanowiskami.**

**Aparat lotniczy francuski, podczas przelotu nad naszemi stanowiskami koło Souchez, został trafiony i w płomieniach spadł na linię nieprzyjacielską. Drugi aparat lotniczy zestrzelono koło Henin-Liétard. Ranni: kierownik i obserwator dostali się w nasze ręce.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

---

## Zawiedzione nadzieje trójporozumienia.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Wiedeń**, 16 lipca.

»Rotterdamsche Telegraph«, dziennik, pozostający na usługach trójporozumienia, stwierdza, **że położenie Włoch z dniem każdym budzi więcej trosk.** Na żadnym punkcie frontu bojowego nie zdołali oni osiągnąć powodzenia. — Włochy zawiodły wielkie nadzieje, które trójporozumienie w nich pokładało. **Jest to największe rozczarowanie**, jakie sprzymierzonych mogło spotkać.

---

## Z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rząd liczy się z dalszemi klęskami.**

**Petersburg**, 16 lipca.

Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich gubernatorów wezwanie, **aby na wypadek wejścia nieprzyjaciela uspokoili ludność oraz, aby usunęli wszystkie przedmioty mosiężne i miedziane oraz środki żywności i paszy.**

»Russkoje Słowo« donosi, że do mieszkańców Kurlandyi zostało wystosowane wezwanie, aby na wypadek zbliżania się nieprzyjaciela zniszczyli wszystkie zasiewy oraz przedmioty z mosiądzu i miedzi.

**Złe widoki na zbiory.**

**Petersburg**, 16 lipca.

»Riecz« donosi, że w zachodniej Rosyi z powodu posuchy **są bardzo złe widoki na zbiory.**

**Rosyjski język wykładowy w szkołach niemieckich.**

**Petersburg**, 16 lipca.

Minister oświaty zarządził, aby w szkołach niemieckich kolonistów **wprowadzono język rosyjski jako język wykładowy.** Nauczyciele, którzy nie władają językiem rosyjskim, mają być wydaleni.

---

## Zwołanie Dumy państwowej.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

**Wiedeń**, 16 lipca.

Berlińska »Vossische Ztg.« donosi z Petersburga:

Obiegają pogłoski, że rząd rosyjski przygotowuje otwarcie Dumy państwowej na 31 lipca starego stylu. Zamierza on rocznicę wypowiedzenia wojny wyzyskać dla wielkiej manifestacyi na posiedzeniu Dumy.

---

## Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

**Konstantynopol**, 16 lipca.

Główna kwatera donosi:

Na froncie dardanelskim na prawem skrzydle wyparty został nieprzyjaciel, który próbował się zbliżyć do naszych rowów strzeleckich.

Na froncie Sed-il-Bahr kilkakrotne ataki na lewe skrzydło zostały krwawo odparte. 14 Anglików wzięto do niewoli. Na wybrzeżu anatolskiem baterye tureckie wzięły skutecznie udział w walkach koło Sed-il-Bahr, spędzając kontrtorpedowce angielskie.

Także na froncie Mezopotamii odparto ataki, wykonane pod osłoną kanonierek. Nieprzyjaciel został zupełnie pobity i uciekł w popłochu. Straty jego są bardzo wielkie.

---

## Zamach na króla bułgarskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

**Wiedeń**, 16 lipca.

»Südslavische Korrespondenz« donosi z Sofii:

Z protokołów zeznań świadków w procesie o zamach w kasynie sofijskiem wynika, że na króla Ferdynanda planowano **zamach bombą**, który zorganizowała serbska »Narodna Obrana«. Za pośrednictwem majora Tankosića wyznaczyła ona nagrodę pięćdziesięciu tysięcy franków, częściowo ze źródeł rosyjskich, za zamach morderczy.

Żona skazanego na śmierć głównego oskarżonego, Anastazowa, miała przy zbliżaniu się automobilu królewskiego dać znak do rzucenia bomby. Rzucić bombę miał Serafin Manow.

---

## Represye w Rosyi.

*(Procesy polityczne. — Wygnani członkowie Dumy państwowej. — Burcew. — Dzień modłów i pokuty).*

**Kopenhaga**, 14 lipca.

Dzienniki petersburskie i moskiewskie przynoszą wiadomości o procesach politycznych, które świadczą, że mimo „zbliżenia się rządu do społeczeństwa“ panuje dawny system. — Okazał to proces dziennikarza Chinczuga, który należał do owej słynnej rady robotniczej, która w r. 1905 przez kilka tygodni wykonywała władzę. Wszyscy członkowie owej rady zostali uwięzieni, tylko Chinczug zdołał umknąć. Pod przybranem nazwiskiem kierował 10 lat ruchem robotniczym w Moskwie. Po wybuchu wojny, ufając amnestyi, zgłosił się do wojska, ale rząd wytoczył mu proces. Podczas rozprawy sądowej okazało się, że nie ma głównego świadka Chisekina, który był prowokatorem w radzie robotniczej. Obrońcy Chinczuga stwierdzili, że Chisekin z wiedzą policyi nigdy się nie stawia na rozprawy jako świadek. Sąd odroczył proces aż do przymusowego dostawienia tego świadka.

Duma państwowa otrzymała od 5 zesłanych na Sybir posłów wiadomość, że znajdują się oni we wsi Monastyrskoje w okręgu Turchańskim. Znajduje się tam również Burcew, który jest chory. Burcew, który ma być przewieziony do innego miejsca pobytu, oddalonego od Monastyrskoje o 1500 wiorst, nie wytrzyma tej podróży. Członkowie Dumy postanowili wysłać dyety 5 zesłanym kolegom, uważając za nielegalne rozporządzenie rządu, mocą którego owym posłom zamknięto dyety.

Czarnosecińcy zwrócili się do rządu z prośbą, ażeby wyznaczył z powodu wojny dzień modłów i pokuty. Rząd wyznaczył na to dzień 21 b. m.

---

## Jeńcy w Rosyi.

„Vossische Ztg.“ donosi z Petersburga:

Na wyżywienie wszystkich znajdujących się w Rosyi jeńców wojennych austro-węgierskich przeznaczano dotąd 15.000 pudów mięsa. Nowy minister wojny Poliwanov zarządził, że odtąd ma na ten cel wystarczyć 9500 pudów. Zamierzoną jest nadto dalsza redukcya racyj żywności. Nadto mają być jeńcy wojenni używani intenzywniej i bardziej planowo, niż dotąd, do robót.

„Giornale d'Italia“ donosi z Petersburga, że rząd rosyjski odeśle Włochom austryacko-węgierskich jeńców włoskiej narodowości. Rumunia zgodziła się już na przepuszczenie ich przez swe terytoryum, nie odpowiedziały natomiast jeszcze Bułgarya i Grecya. — Dlatego muszą Włochy postarać się o dalszy ich transport od granicy rumuńskiej. Jeńcy ci zresztą będą, jak wszyscy inni, internowani w obozie koncentracyjnym w Sardynii albo w fortecach.

---

## Wywiady warszawskiego Komitetu Narodowego.

Korespondent wiedeński wychodzącego w Piotrkowie „Dziennika Narodowego“ otrzymał od osobistości, dobrze obznajomionej ze stosunkami warszawskiemi następujące informacye z działalności warszawskiego komitetu narodowego:

Przed niedawnym czasem wysłał warszawski Komitet Narodowy swego męża zaufania do rozmaitych stolic, celem zbadania nastroju wobec sprawy polskiej. Ów mąż zufania był między innemi w Bukareszcie, Rzymie, Londynie i w Paryżu. Wszędzie usłyszał, że sprawa polska mogłaby wtedy dopiero przyjść na porządek obrad, gdyby sytuacya wojskowa **na wschodnim froncie** ukształtowała się dla trójporozumienia **korzystnie.** Stanowisko to zajął głównie były włoski minister skarbu, Luzatti.

Warszawski mąż zaufania odniósł jednak wrażenie, że i w Anglii nie interesują się zbytnio sprawą polską. W centrach emigracyi polskiej w Europie panuje na punkcie trójporozumienia (obecnie czwórporozumienia) **rozczarowanie.** — Prefekt departamentu Sekwany **zakazał** n. p. publicznych składek na rzecz ofiar polskich (Dzień kwiatka polskiego). Niezwykły ten zakaz przypisują wpływowi rosyjskiego ambasadora Izwolskiego, **usposobionego wrogo dla Polaków.** Izwolski musiał wraz ze swoją żoną wystąpić z komitetu polskiego, założonego, jako filia komitetu w Vevey.

Nie lepiej poszło z komitetem w **Londynie.** Znany pisarz angielski Konrad Korzeniowski (Polak) odmówił wstąpienia do tego komitetu, ponieważ zasiadał w nim ambasador rosyjski hr. Benkendorff. Komitet londyński zawdzięcza wiele Almie Tademie, córce znanego malarza. Dzięki niej rozpowszechniano wszędzie w Anglii pięknie wykonaną odezwę pod tytułem: »The Polish Victims Relief Fund«. W odezwie umieszczone było zdanie: »Obce armie niszczą Królestwo Polskie«. Otóż hr. Benkendorff oburzył się tem, że nie wymieniono dokładnie, które armie niszczą Królestwo i zażądał skreślenia jego nazwiska z listy protektorów. Musiano wydrukować inną odezwę, już bez nazwiska ambasadora rosyjskiego.

Na pytanie, czy nastrój w Królestwie Polskiem jest przychylny Rosyi, odpowiedział delegat warszawski, że o rusofilzmie we właściwem znaczeniu tego słowa, **mowy niema.** Gdyby mocarstwa zachodnie nie stały po stronie Rosyi, **nikt w Królestwie nie uwierzyłby w dobrą wolę Rosyi.** Ton prasy warszawskiej wobec Galicyi znacznie złagodniał...

»Z wynurzeń warszawskiego polityka — pisze »Dziennik Narodowy« — wynika jasno, że warszawski Komitet Narodowy sam czuje, że będzie musiał wkrótce ogłosić — niewypłacalność«.

---

## Sprawa polska w zaborze rosyjskim.

Dosłowny tekst komunikatu rosyjskiego w sprawie komisyi dla spraw polskich wedle »Dniewnika Warszawskiego« opiewa:

---

KAZIMIERZ TETMAJER.

## WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

*Nie była rzecz moja »Koniec Epopei« pomyślana, jako powieść. Jedno miałem tylko na celu: wydobycie sobie z książek i z legendy postaci Napoleona w upadku, w tragedyi jego życia. Nie dbając o to, jakim rodzajem literatury będzie rzecz, luźno wprowadzałem figury, które mi na myśl przyszły. Polska wyobraziła mi się przedewszystkiem w postaci Piastowskiego szlachcica, tego, który państwo zakładał, nie tego, który państwo rujnował, pierwszego fundatora, pierwszego powołanego obrońcy kraju. Rotmistrz Zaremba jest obok Napoleona szpikiem kości opowieści, chociaż podrzędną odgrywa rolę. On łączy ze sobą epizody polskiej Napoleońskiej historyi, przeżywa Poniatowskiego, idzie z cesarzem dalej, w kampanie 1814 i 1815 roku, aż do kresu. Poza jego osobą wszystko ważniejsze, co stanowiło treść trzech pierwszych tomów »Końca Epopei«, co było polskiem w tych książkach od początków wojny rosyjskiej 1812 roku aż do Elstery 1813, przed czwartym tomem »Waterloo« jest zamknięte. Zamkniętą także właściwie personalnie jest historya polska w dalszych wojnach Bonapartego — małe już tylko oddziały towarzyszą mu polskich żołnierzy, bez znakomitego wodza, bez odrębnej w armii istności.*

*Ale historya polska, jako taka, przez dwa jeszcze lata opleciona jest koło dziejów Napoleona, jeszcze są, którzy mają nadzieję obok tych, którzy po Poniatowskim Józefie wzięli pojęcie honoru w Napoleońskiej kwestyi, ostatni bój Napoleoński, już po Waterloo, stoczy garść Polaków, na wyspie Świętej Heleny jeszcze znajdzie się Polak, szwoleżer Piątowski, sprowadzenie zwłok cesarza uczci nieśmiertelnym wierszem Słowacki.*

*Legenda zostanie. Legenda zostanie na zawsze, na zawsze wielki »człowiek Europy« wskazywać będzie, jak bardzo Polska jest Europą, jak bardzo Europa wcieła Polskę, legenda zostanie w dworach, które się dochowały i dworach, które się nie dochowały. Zarówno badacz w Polsce odgrzebywać będzie coraz to nowe szczegóły historyi swego kraju od 1795 do 1815 roku, jak wnuk, czy prawnuk, wspominać, że dziad lub pradziad służył pod Napoleonem. — Ten, który Polskę wywiódł na pole chwały: w Polsce żyć wiecznie będzie.*

—=»«=—

Noc była ciemna. To rotmistrz Zaremba czuł, choć oczy miał zamknięte. Leżał niby świadomy siebie zupełnie, a zbyt bezsilny, aby powieki odemknąć. Jakieś piekło było poza nim...

Cesarz pobity... mostu złomy i ludzi krwawe części ciała w powietrzu... Książę Józef z wody mętnej i brudnej ramię dźwiga... z głowy jego prąd czako ułańskie zrywa — — porywa — — niesie precz...

Nieprzejrzane, niezgłębione śniegi...

Idzie powoli z Teresą, pałaszem się podpierając — — przez te śniegi niezmierne — — ona chwieje się, zatacza, pada — —

okropność!

psy na śniegach rosyjskich żywą jeszcze pożarły, poszarpały wnętrzności, wydarły z niej żywej jelita — —

ręce na piersiach jej złożył, gdy ją do wiecznego snu w śniegach układał, spokojną, cichą i białą — — oczy jej się zachyliły powiekami, jak na sen — —

teraz ręce te sztywne od piersi odgięte, jak do obrony, oczy śmiertelnem przerażeniem otwarte — — nie była zmarłą, nie była zmarłą, gdy ją opuścił — — gdy ją zażarły psy — —

okropność!

to był tylko prawdziwy sen! pozorna śmierć!..

Czerwone ręce z ognia chwyciły Zaremby głowę za skronie. Były to najwyraźniej ręce złego ducha. Palce wpiły mu się w skronie, a w głowie mózg, czy głowa cała tak szalonym pędem zawirowała, jakgdyby ją młyn rozpędzony toczył — —

usiłował Zaremba oczy otworzyć, myśl złapać, wiedział o sobie — —

lecz wir ten nie ustawał: w niesłychanym pędzie przed oczyma jego leciały bitwy, śniegi, postoje, podróże, bale, uczty, marsze, morza i rzeki, zwały trupów i patrole kawaleryi w lasach zielonych, gliniaste drogi z czerwonemi plamami krwi i groźna twarz cesarza w marmurze kuta — — wydawało mu się, że chce dłoniami chwycić się czegoś, że chce się o coś zaczepić — wzmógł się nakoniec, natężył, podźwiga ramiona, za ręce czerwone u skroni chwyta — — odrywa — —

mózg w sztuki pryska, żywy ogień rozsadza głowę...

Ocknął się. Snadź usnął i spał długo. Szarzeć zaczynało. Wsparty leżał o siodło martwego konia. Począł sobie przypominać wszystko myślą ciężką i senną. Runął z koniem, którego prawdopodobnie w łeb kulą karabinową ugodzono i widocznie zemdlał. Omdlenie to musiało u człowieka tak znużonego przejść w sen, bo nie podobna, aby tak długo leżał bez przytomności, nie będąc ani rannym, ani nie czując żadnego, prócz stłuczenia, szwanku w ciele.

Wsparł się na rękach i usiadł.

Gęsta jesienna mgła zalewała widnokrąg.

Zaremba wysilił myśl, aby sobie uprzytomnić, po której stronie miał Elsterę, poczem ujął pałasz leżący obok, powstał i opierając się na pałaszu, gdyż mu się nogi uginały, począł iść w stronę rzeki, której szum coraz wyraźniejszy sam go ku niej prowadził.

Było dawno po bitwie. Na przeklętem miejscu między Pleissą a Elsterą, w przeklętym ogrodzie, martwa była cisza. Rannych tu być nie musiało, same trupy, trupy, druhowie serdeczni Napoleońskiego żołnierza. Trupami cesarz siał świat...

Szum zatrzymał go u brzegu rzeki. Skoczyć wpław i przepłynąć w mroku było niemożliwem. Zaremba więc usiadł na ziemi, wsparł obie dłonie i czoło na rękojeści pałasza i czekał pierwszej jasności.

Grobowy smutek leżał mu na duszy.

Wojsko polskie wytracone, Poniatowski utopiony, Napoleon pobity, sprawa polska przepadła...

Zaremba uczuł jakoby osobistą swoją krzywdę. Wszystko, co miłował, w co wierzył, co wielbił, cała religia jego życia w proch poszła. Boże! — jęknął — zaiste tylko Polak może być do tego stopnia nieszczęśliwy! Do takiego ostatka!...

(C. d. n.)

—=»«=—

Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 29 maja (11 czerwca) r. b. uchwaliła: Celem uprzedniego rozważenia kwestyi co do sposobu urzeczywistnienia zasad obwieszczonych w orędziu Zwierzchniego Głównodowodzącego z dnia 1 (14) sierpnia 1914 r., utworzyć pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów komisyę w komplecie 12 członków z pośród działaczów społecznych rosyjskich i polskich w równej liczbie, z pozostawieniem sekretarzowi stanu, Goremykinowi, prawa zastępowania się, w roli prezesa komisyi, przez sekretarza stanu, i z powierzeniem biurowości rzeczonej komisyi, urzędnikom kancelaryi państwa, mianowanym przez sekretarza stanu. Powyższą uchwałę Rady ministrów Jego cesarska Mość zatwierdzić raczył w dniu 6 (19) czerwca 1915 r.«

Komentarze prasy warszawskiej wcale nie brzmią entuzyastycznie.

»Gazeta Warszawska« mniema, że ustanowienie powyższej komisyi jest ostatecznem potwierdzeniem doniosłości aktu państwowego, jakim była odezwa naczelnego wodza do Polaków. Przyszłość można osiągnąć wspólnemi ze strony polskiej i rosyjskiej wysiłkami. Ale chcąc osiągnąć podobne współżycie, trzeba nietylko opracowywać **formy** przyszłego bytu, ale już i podczas wojny **zmieniać** to, co stoi w jawnej sprzeczności z zamiarami na przyszłość. »Gazeta« jest przekonana, że teraz sprawa polsko-rosyjskich stosunków wchodzi na właściwą drogę.

Niemniej »Kuryer Warszawski« nazywa powołanie do życia komisyi »wybitnem i znamiennem zdarzeniem w naszem życiu politycznem i narodowem«. Komisya ta z określeniem funkcyi, otrzymała wskazówkę, w jakim duchu i dla jakich celów ma pracować. Protokół Rady ministrów zupełnie wyraźnie powiada, że chodzi o urzeczywistnienie zasad odezwy sierpniowej i w ten sposób odezwa ta, akt wysokiej wartości indywidualnej, pozyskuje jawnie potwierdzenie kół miarodajnych. Wprawdzie w tej chwili nie może być mowy o **zjednoczeniu** ziem polskich, do których odnosiły się swobody, przyrzeczone przez wielkiego księcia, ale mimo nieziszczenia się jeszcze pożądanego ideału, można go przynajmniej w pewnych kierunkach częściowo urzeczywistniać. Nowością zgoła niezwykłą jest zasada, że urządzenie Polski na nowych podstawach nie może być podejmowane bez udziału przedstawicieli narodu polskiego. »Kuryer Warszawski« przestrzega jednak z góry przed wiarą, aby prace komisyi potoczyły się w **szybkiem** tempie.

Rosyjski »Warsz. Dniewnik« wyraża nadzieję, że narady działaczów społecznych rosyjskich i polskich umożliwią **»rozejrzenie się«** w skomplikowanych kwestyach, związanych z przyszłemi formami.

»Gazeta Poranna Dwa Grosze« pisze: »Komisya zajmie się najpierw omówieniem reform tymczasowych, które mogą być zastosowane w najbliższej przyszłości, nim urzeczywistni się dla nas najważniejszy postulat, wymieniony w odezwie wodza naczelnego — zjednoczenie ziem polskich«.

»Dziennik Polski« i »Goniec« rejestrują tylko urzędową wiadomość o powołaniu Komisyi.

## Ceny i zapasy zboża.

Rząd austryacki spełnił teraz obietnicę, daną w rozporządzeniu z 21 czerwca, regulującem monopolistycznie przyszły obrót zbożem, i ustanowił państwowe ceny zboża. Był już na to najwyższy czas, gdyż zwózki żniwa już się u nas zaczęły i z zakupnem wymłóconego zboża nie można już czekać. Ceny ustanowione w urzędowym komunikacie są cenami przejęcia (Übernahmspreise), t. j. temi, po których zakład zbożowy kupuje zboże od rolników, włącznie z kosztami załadowania i transportu do najbliższej stacyi kolejowej, młyna lub magazynu. Ceny są następujące: pszenica 34 koron za 100 cntn. metr., żyto 28, jęczmień browarniany 28, opasowy 26, owies 26. Ale tylko dla jęczmienia obowiązują te ceny natychmiast; dla innych gatunków zboża wchodzą one w życie właściwie dopiero później, mianowicie dla pszenicy 16 września, dla żyta 16 sierpnia, dla owsa 1 października, przedtem bowiem ta cena zasadnicza powiększa się o dodatki, które wynoszą: dla pszenicy do końca lipca 4 K, do połowy sierpnia 3 K, do końca sierpnia 2 K i do połowy września 1 K; dla żyta do końca lipca 2 K i do połowy sierpnia 1 K; dla owsa do połowy września 1 K. Te dodatki są niejako premią, mającą — jak rząd objaśnia — zachęcić rolników do szybszego wymłotu zboża. Dodatki te wypłaca się dopiero w chwili, gdy zboże faktycznie dostało się w ręce Zakładu zbożowego. Komunikat wyjaśnia, że ceny zboża są utrzymane w pośrodku między cenami przedwojennemi a dotychczasowemi cenami maksymalnemi, i że uwzględniają one już także zwiększone koszta produkcyi rolniczej.

Także na Węgrzech ustanowiono już ceny zboża w podobny sposób, mianowicie z premjami, które się będzie stopniowo redukowało. Ceny te są wyższe niż w Austryi i nie wszędzie jednolite; przeciętnie wynoszą od 10 lipca dla pszenicy 41.50—40 K, dla żyta 33—31 K, poczem mają spadać co 10 dni aż na poziom 37.50—36 K przy pszenicy, a 31—29 K przy życie. Zdaniem fachowców tak wysokie ceny i dodatki na Węgrzech nie są usprawiedliwione nawet jako zachęta do szybszej podaży w okresie największego popytu, gdyż Węgry są krajem nawskroś rolniczym. Nie można oczywiście porównywać tegorocznych cen zboża z cenami poprzednich lat normalnych, ani z cenami na rynku światowym (ceny amerykańskie są o połowę mniejsze), ale gdy się uwzględni, że rolnicy węgierscy nawet w poprzednim roku gorszych zbiorów mieli kolosalne zyski, pomimo że te ceny tylko stopniowo szły w górę, to jakież zyski będą oni mieli teraz, gdy już odrazu ustanowiono tak wysokie ceny maksymalne. Kwestya ta zaś obchodzi Austryę dlatego, że musi ona uzupełniać swoje zapasy kontyngentem węgierskim. W porównaniu z dotychczasowemi cenami maksymalnemi, ceny obecnie ustanowione w Austryi przedstawiają się jako nieznaczne tylko obniżenie. Tamte wahały się — dla pszenicy — między 40.50 K (Dolna Austrya) a 44 K (Tyrol, Dalmacya), dla żyta — między 33.50 a 37 K. Zniżenie wynosi tedy dla Dolnej Austryi w pszenicy 6.50 K, w życie 5.50 K, ale z powodu premiowych dodatków nastąpi ono dopiero za kilka miesięcy. Dla reszty krajów koronnych będzie to zniżenie przeciętnie o koronę do pół korony większe, ponieważ te kraje miały dotąd wyższe ceny maksymalne. Nadziejom ludności konsumującej tak małe obniżenie cen nie czyni zadość.

W jaki sposób zresztą wpłynie ono na ceny mąki, okaże przyszłość. Ceny te mają być również później ustalone. Komunikat urzędowy wspomina, że się już te ceny oblicza, ale do ostatecznego wyniku dojść będzie można dopiero po wciągnięciu do kalkulacyi także importu z Węgier. **Uspokaja** jednak **rząd** już teraz konsumentów, **że ceny mąki, szczególnie w gatunkach ważnych dla najszerszych warstw, będą znacznie obniżone.** Rząd będzie się też starał, przez związanie wszystkich ogniw pośrednich, ustalić ceny detaliczne w taki sposób, żeby ich przekraczanie było niemożliwe. Co się zaś tyczy jakości mąki, to **obiecuje rząd już za parę tygodni znieść nakaz dodawania surogatów, tak że w obrocie będzie tylko niezmieszana mąka szlachetna.** Zmniejszy się też ścisłe wymielanie, przez które mąka zabarwiała się na ciemno, co również wpłynie na polepszenie się jakości mąki.

Niedawno pisaliśmy, że obliczanie zapasów zboża w monarchii z przyszłych żniw, zwłaszcza na Węgrzech, wydało świetne rezultaty. Na podstawie odnośnego komunikatu węgierskiego ministerstwa rolnictwa dzienniki węgierskie zaczęły już nawet pisać o „żniwie rekordowem". Otóż rząd węgierski uznał teraz za stosowne ostudzić nieco ten optymizm i w oficyalnym komunikacie „ostrzega" prasę przed „zbyt sangwinicznemi" wnioskami. Zwraca on uwagę na to, że dotąd można się było opierać tylko na sprawozdaniach prywatnych, dalej że żniwo tegoroczne (zapowiada się 45.9 mil. cntn. metr. pszenicy) będzie wprawdzie wyższe od zeszłorocznego (28.64 mil.) ale nie jest „rekordowem", gdyż n. p. w r. 1910 wynosiło 46.7, w 1911 r. 47.6, a w 1912 r. 47.2 mil. cntn. Dalej każe pamiętać rząd węgierski o czterech okolicznościach: 1) że w r. 1913 import pszenicy i żyta do monarchii z zagranicy wynosił 4.5 mil. cntn.; 2) że zapasy kukurudzy na Węgrzech teraz zostały zużyte, że w okolicach, gdzie ludność jadała kukurudzę, będzie musiała się żywić pszenicą; 3) że zbiory w Austryi będą zapewne gorsze niż w r. z., a w Galicyi znaczna część ziemi była nieuprawiona; 4) żniwo aż do zwózki wystawione jest jeszcze na różne niebezpieczeństwa. Przesadny optymizm jest tedy nieuzasadniony; o jakimś nadmiarze niema mowy, a planowa organizacya zużytkowania zboża i oszczędne uregulowanie konsumcyi jest konieczne.

„Reichspost" piorunuje nawet na optymistyczne hałasy dzienników węgierskich; stwierdza, że oceną horoskopów żniwowych w węgierskich komitatach zajmują się nie niezależne organy, lecz handlarze zboża i sensalowie. Jakie motywy niemi kierują: czy te przesadne oceny mają skłonić producentów do tańszego pozbywania się zboża, czy też wywołać rozluźnienie lub zniesienie przepisów o zużytkowaniu zboża — to wszystko jedno, dość, że chodzi tu o chęć zysku za wszelką cenę. Wytyka też „Reichspost", że dyrekcya akcyjnego Towarzystwa dla produktów wojennych, mająca zakupywać zapasy zboża, powołała jako komisyonerów same tylko firmy zbożowe, a więc kartelowców dla handlu zbożem na Węgrzech, tych samych, którzy przez doryweze oceny zapasów grają na zniżkę.

W „Arbeiter Ztg" znów poseł Eldersch przestrzega rząd austryacki przed optymistycznemi złudzeniami co do zapasów zboża, przed rozrzutnością i znoszeniem dotychczasowych wyjątkowych zarządzeń: karty chlebowej, racyi na głowę i mieszania z surogatami. Tylko z mąką kukurudzianą ludność rozstanie się chętnie, ale jęczmienia nie powinno się teraz używać do celów browarnianych lub na karmę, gdyż potem może się pokazać, że nawet jęczmienia nie będzie dosyć, i znów nastanie epoka kukurudziana. Opiera on swoje obawy na niepewności co do kontyngentu zboża węgierskiego, przeznaczonego dla Austryi. W z. r. kontyngent ten wynosił 13 mil. cntn metr. mąki. Tego roku, jak słychać, ma on wynieść 9 mil. Ponadto nie wiemy, czy Węgry tego roku dadzą na użytek wojska większą ilość zboża. Nie znamy tedy głównych podstaw przyszłego planu aprowizacyjnego, gdyż konferencye o tych kwestyach osłaniane są tajemnicą. Wiemy jednak, że Węgry z 3 mil. cntn. kukurudzy, obiecanej na wiosnę dla Austryi, dostarczyły do połowy lipca zaledwie 300.000 cntn. Nasze własne zapasy mąki wynosiły w kampanii zeszłorocznej 30 mil., tyle będzie może i teraz. Węgry mają nam dać 9 mil., ale za to z Galicyi i Bukowiny, które dostarczały 8 mil., będzie teraz o jedną trzecią mniej. Można tedy liczyć w Austryi co najwięcej na 35.6 mil. cntn. mąki, czyli po 351 gramów dziennie na głowę ludności. Atoli jest jeszcze mnóstwo okoliczności, które i tę kwotę umniejszą: zapotrzebowanie wojskowe jest absolutnie i relatywnie większe, niż podczas pokoju, zapasy nagromadzone dla wojska psują się często; ludność włościańska potajemnie spasa i ukrywa część zapasów, i wogóle wiele zboża i mąki niszczy się bez pożytku. Wobec tego ilość dzienna, przypadająca na głowę, jest właściwie jeszcze niższą. Gdy się teraz uwzględni, że ludności włościańskiej, to jest dwóm trzecim ludności Austryi, przyznano do 11 września 500 gramów zboża, a później 400 gr. zboża względnie 312 mąki, robotnikom przemysłowym ciężko pracującym 300 gr. mąki, a reszcie ludności 200 gr., to gdyby nawet cała ilość mąki wystarczyła, zabraknie wszelkiej rezerwy. Nie należy tedy oddawać się przesadnym nadziejom.

Takie są dzisiaj horoskopy zbożowe ... co do mąki bez surogatów. Zobaczymy też, czy mąka rzeczywiście „znacznie" potanieje. Będzie to zależało od tego, jak się spisze nowa centrala zbożowa.

---

**Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Legionistów i żołnierzy-Polaków**

## Wojna wśród lodowców.

(Podróż przez okolice Meranu. — Gospoda w Sponding. — Droga do przełęczy Stilfs. — Wśród lodowców. — Scorluzzo. — Ortler. — Neutralna przestrzeń powietrza. — Zima w górach przeciwko Włochom).

Wśród cichej, ciepłej atmosfery — pisze Kurt bar. Reden, sprawozdawca wojenny „Pester Lloyda" — pomiędzy szlachetnemi drzewami kasztanowemi, obsypanemi kwieciem, pośród łanów dojrzałego zboża jedziemy na zachód przez okolicę Meranu do Vintschgau. W dolinie wspaniały ogród, na wyżynach nagie skały. Ale w miarę, jak droga niespostrzeżenie wiedzie coraz wyżej, temperatura obniża się widocznie i nagle turysta znajduje się jakby gdzieś na północy.

Gdy w dolinach osady ludzkie są skupione, w górach obejścia są rozproszone, samotne. Na dole mieszkają bogacze. Wozy naładowane sianem i ciągnione przez woły, jadą jeden za drugim. — Woły oswoiły się już z samochodami, do których konie jeszcze się nie mogły przyzwyczaić. Nigdzie nie znać wojny, tylko na stacyach kolejowych pełno jest wojska, a na żółtych rozkładach jazdy widać liczne białe paski, które pokrywają zniesione pociągi. Niema sporo pociągów osobowych, niema też wagonów I. i II. klasy.

Wypoczywamy i nocujemy w Sponding, w pięknej gospodzie, której właściciel jako oficer strzelców miejscowych wyruszył na wojnę. — Gospodę wzorowo prowadzi żona oficera przy pomocy 7 córek. Nazajutrz wczesnym rankiem jedziemy dalej doliną Sulden wśród niebotycznych gór do Comagoj, a stamtąd na słynną przełęcz Stilfs. — Dążymy coraz wyżej, ponad 2.000 metrów, do stanowisk austryackich. Mamy złudzenie, że olbrzymie lodowce Ortleru są bardzo blizko. Tu i ówdzie przesuwa się patrol austryackich narciarzy.

Na dole, głęboko, leży Trafoi ze swojemi hotelami rozmaitych rozmiarów. — Ustał ruch turystyczny, chociaż aż do pewnej wysokości turyści mogliby urządzać wycieczki, nie narażając się na żadne niebezpieczeństwo. — Na wielu wysuniętych punktach kobiety, pozostawszy same, gospodarują spokojnie, powiadając, że Włosi mogą przyjść do Tyrolu, ale jako jeńcy.

Taka dzielna kobieta przyrządziła nam obiad, po którym ruszyliśmy w dalszą podróż. Wężownicą dążymy do przełęczy Stilfs. Jest to wspaniała droga, wzorowo utrzymana. Dzisiaj zaczyna ją już pokrywać śnieg. Jestto najwyżej wzniesiona droga automobilowa w Europie, a może na świecie. — Dokoła głębokie milczenie. — Lodowce błyszczą z dala barwą blado-zieloną, a wśród tej jasności czernią się głębokie szczeliny.

Po lewej stronie wznosi się Scorluzzo, najwyższe wzniesienie po stronie włoskiej. Zajęliśmy je przed kilku tygodniami, ażeby panować nad doliną Braulio. Wbrew rozsiewanym pogłoskom muszę tutaj stwierdzić, że wszystkie nasze hotele w tej okolicy stoją nienaruszone. Można w nich spokojnie mieszkać. Jedynie gospodę na Ferdinandshöhe uszkodził granat włoski.

Ortler jest dzisiaj niewidzialny. Otuliły go i zasłoniły mgły. Samochód nasz zjeżdża powoli na dół. Nagle słyszymy coraz silniejszy huk. Warstwy nowego śniegu zsuwają się na dół i oto powstaje lawina, spadająca w dolinę z niepowstrzymaną siłą.

Tę samą podróż odbył sprawozdawca wojenny Paweł Busson, którego sprawozdanie ogłasza „Neues Wiener Tagblatt". Mimo naszych życzeń — pisze Busson — Włosi nie powitali nas granatami. Nie mogli zresztą. Przestrzeń powietrzna nad granicą szwajcarską jest ściśle kontrolowana przez oficerów szwajcarskich, którzy mieszkają w hotelu. — Przez tę przestrzeń powietrzną neutralnej Szwajcaryi nie wolno Włochom strzelać.

„Neue Freie Presse" w korespondencyi z Insbruka podaje o tym terenie wojny zajmujące szczegóły, które autor korespondencyi otrzymał od pewnego austryacko-węgierskiego oficera wyższej rangi. Nie wiem — mówił ów oficer — czy o tem już mówiono kiedy, ale należy podnieść, że już minęła trzecia część pory, nadającej się do wojny na wszystkich z małemi tylko wyjątkami odcinkach tyrolskich. Najdalej za 3 miesiące, ku końcowi września, lub z początkiem października, zima, tak wczesna i silna w górach, położy kres ofenzywie włoskiej.

Już dzisiaj, w lipcu, liczne nasze stanowiska, najwyżej wzniesione, znajdują się w głębokim śniegu. Temperatury, dochodzące do 10 i więcej stopni poniżej zera, nie są na przełęczach rzadkością. Jeżeli obecnie w ciągu 7 tygodni Włosi nie mogli posunąć się ani o krok naprzód, to chyba nie dokonają tego w sierpniu i wrześniu. A potem zima w Alpach uniemożliwi ich pochód.

## Ze Lwowa.

Z dzienników lwowskich z dni ostatnich wyjmujemy jeszcze następujące wiadomości:

**Zmiany w magistracie.** Komisarz rządowy, starosta Grabowski, zarządził następujące zmiany w kierownictwach departamentów magistratu: Departament I (dóbr i finansów) objął radca mag. Danielski; departament II, radca dr Stan. Piatowski; departament III (administracyjno-budowniczy), st. radca Aleks. Ostrowski; departament IV st. radca Jan Chęciński; departament Va i b, radca F. Śledziński; departament VI (szpitalny i szupasowy), radca Tad. Michalczewski; departament VII, radca Mieczysław Majewski; departament VIII (szkolny, wyznaniowy i fundacyjny) radca Władysław Hofmokl; departament IX (sanitarny i targowy), st. radca Józef Zawistowski; departament X (wojsk.), radca Józef Kwiatkowski; departament XI, radca Jan Marcichowski. Sekretarzem prezydyalnym jest p. Winc. Samolewicz.

**Teatr miejski we Lwowie.** Z dniem 16 lipca kierownictwo teatru miejskiego obejmuje dyrektor p. Ludwik Heller. Do tego czasu teatr prowadził p. Glikson.

**Do Rady administracyjnej Fundacyi hr.** Skarbka zamianował komisarz rządwy delegatami: dra Mikołajskiego i dr Stesłowicza, zastępcami delegatów pp. Ohlego i Howartha.

**Sprawy aprowizacyjne.** W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie w sprawach aprowizacyjnych, zwołane przez komisarza rządowego, starostę Grabowskiego. Rozdawnictwo obiadów w kuchni przy pl. Bilczewskiego podwyższono z 800 na 1.300 porcyj dziennie. W miejsce wywiezionego radcy Włodzimirskiego wybrany został zastępcą prezesa komisyi opiekunów ubogich p. Piotr Glazer.

Przyjęto do wiadomości, że p. starosta Grabowski z funduszu 20.000 koron, uzyskanych od namiestnika, wypłacać będzie co tydzień na ręce p. Dulębianki kwotę do 2.000 koron na drobne wydatki kuchni, oraz na zakupno mięsa dla nich raz w tygodniu.

**Koncert na bezdomne dzieci po poległych.** W dniu 3 bm. odbył się we Lwowie w teatrze miejskim na cel powyższy koncert śpiewaczki p. Janiny Korolewicz-Waydowej i pianistki Heleny Ottawowej. Publiczność wypełniła teatr prawie po brzegi. Czysty dochód wyniósł 2.017 kor. 20 hal.

**Stosunki zdrowotne we Lwowie,** przedstawiają się, wedle doniesień dzienników, wcale nieświetnie. Na posiedzeniu Komisyi zdrowotnej, odbytem w dniu 8 bm. w obecności komisarza rządowego Grabowskiego, fizyk miejski przedstawił niepokojący stan chorób, a mianowicie cholery i ospy.

Chorych **na cholerę** znajdowało się w dniu 8 bm. 86. Umieszczono ich w osobnym szpitalu cholerycznym w szkole św. Zofii, gdzie poprzednio był szpital choleryczny rosyjski, bardzo dobrze urządzony przez armię rosyjską.

Na **ospę** leczyło się szpitalnie 111 osób. — Wobec tego magistrat zarządził systematyczne szczepienia, których dokonują medycy. Wkrótce ogłoszone będzie rozporządzenie komendanta wojennego, nakazujące szczepienie ospy i cholery w otoczeniu domów zakażonych. Wydano też rozporządzenie, zarządzające przymusowe odstawianie chorych zakaźnych do szpitala.

**Ponowny meldunek mieszkańców Lwowa.** Dyrekcya policyi zarządziła z polecenia władz wojskowych ponowne meldowanie wszystkich we Lwowie zamieszkałych osób. Na podstawie tego zarządzenia, każdy mieszkaniec winien zameldować się za pomocą przepisanych kartek meldunkowych. Każdy zameldowany w wieku powyżej 12 lat otrzyma legitymacyę upoważniającą do swobodnego pobytu w mieście. Legitymacyę tę powinien każdy mieszkaniec obowiązkowo mieć przy sobie i na żądanie okazać ją organom bezpieczeństwa. Kto po ukończeniu przeglądu nie wykaże się taką legitymacyą, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, względnie będzie wydalony z miasta.

**Po odjeździe legionistów.** Przed samym wymarszem oddziału legionistów ze Lwowa w dniu 9 bm., zgłosiło się kilkunastu młodzieńców wyekwipowanych do podróży, którzy ze łzami w oczach prosili, aby i oni mogli wyruszyć. Ponieważ ze względu na formalności asenterunkowe było to niemożliwem, polecono im zgłosić się później, tak, że będą mogli wyruszyć z następną partyą, która się obecnie formuje.

**Obraz Grottgera na Legiony.** Pp. Wanda Młodnicka i W. Wolscy ofiarowali na cele Legionów, względnie polskiej pomocy sanitarnej, piękny szkic A. Grottgera: »Kwesta w 1863 r.« Obraz ten wystawiono na sprzedaż w księgarni Altenberga.

**Brak tytoniu.** We Lwowie odczuwać się daje dotkliwy brak tytoniu. Zapasy tytoniu rosyjskiego, jakie Lwów posiadał, nagle znikły — prawdopodobnie z obawy przed strażą skarbową austryacko-węgierską, zaś zapasy dawne wypalili i wysprzedali dawno Rosyanie. Większy transport tytoniu i cygar z fabryk austryackich ma nadejść do Lwowa jeszcze w bieżącym tygodniu.

## KRONIKA.

Kraków, 16 lipca.

**Ks. arcybiskup Teodorowicz** w przejeździe ze Lwowa do Wiednia bawi w naszem mieście.

**Nabożeństwo błagalne z kazaniem,** zamówione przez porucznika Krakowianina i grono oficerów-Polaków bateryi 4, pułku 28 polnej artyleryi, odbędzie się w niedzielę dnia 18 lipca o godzinie 9 rano w kościele OO. Paulinów na Skałce, na pomyślność naszych wojsk, przed ołtarzem Bogarodzicy, Królowej Korony polskiej. W czasie nabożeństwa, pod kierunkiem kompozytora p. Garbusińskiego, odśpiewają artyści następujące utwory: 1° Foures: Duet odśpiewa T. Łowczyński i B. Romanowski. 2° Walewski: Solo »Ave Maria« H. Łowczyńska. 3° Garbusiński: »Modlitwa chłopa polskiego« T. Łowczyński. 4° Studziński: Duet »O salutaris H. Łowczyńska i T. Łowczyński. 5° »Ojcze nasz« T. Łowczyński. 6° Styś: »Modlitwa« B. Romanowski. 7° Garbusiński: Tercet »Sub tuum Praesidium« H. Łowczyńska, T. Łowczyński i B. Romanowski. — Podczas nabożeństwa zbierana będzie składka na najnieszczęśliwsze ofiary wojny w myśl odezwy księcia biskupa Sapiehy.

**Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 19 lipca o godz. 11 przed południem. — Porządek dzienny: Dr Jan Dąbrowski: Stosunki Władysława Łokietka z Węgrami. — Początek posiedzenia o godz. 11 rano.

**Koncert dzisiejszy,** urządzany w teatrze miejskim staraniem Ligi kobiet na schronisko dla superarbitrowanych Legionistów, rozpocznie się o g. 8 wieczór. Na program koncertu złożą się pieśni i arye operowe w wykonaniu znakomitej artystki opery wiedeńskiej p. Jadwigi Dębickiej, dalej utwory fortepianowe, które odegra p. Przeorski, zaszczytnie znany ze swoich zagranicznych występów pianista, w końcu deklamacya p. Józefa Węgrzyna, ulubieńca naszej publiczności. Artystki i artyści teatru miejskiego objęli łaskawie rozsprzedaż programów.

Nie wątpimy, że publiczność zjawi się tłumnie w sali teatru, by poprzeć szlachetny cel koncertu.

Jak nas informują, p. Dębicka oraz p. Stermich, który objął akompaniament w koncercie, przybyli już wczoraj do Krakowa.

**Odczyt p. Eleonory Rudnickiej** p. t. »Organizacya domów sierocych« odbędzie się w pierwotnym terminie, to jest dnia 17 w sobotę o godzinie 4 po południu w lokalu sodalicyjnym, ulica Szewska 5, I. piętro. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na Rodzinę Sierocą.

**Z teatru ludowego.** W sobotę dany będzie arcywesoły wodewil ze śpiewami »Wesele landszturmisty« w opracowaniu dra Jana Jakubowskiego. Wyborną postać feldfebla stwarza w tej aktualnej sztuce J. Solnicki.

**Pomnożenie liczby pociągów osobowych na linii Kraków-Wiedeń.** Podnosiliśmy już niejednokrotnie, iż w ostatnim czasie ożywił się ogromnie ruch przejezdnych na linii Wiedeń-Kraków. Wszystkie pociągi osobowe, przybywające do Krakowa, przepełnione są stale pasażerami, wracającymi do Galicyi, gdyż obecnie zaczął się tłumny powrót emigrantów galicyjskich. W poszczególnych wozach mieścić się musi prawie zawsze dwa razy tyle osób, niż wedle przepisów kolejowych znaleść tam może pomieszczenie. Przy pociągach osobowych kursują obecnie tylko wozy klasy trzeciej, co podróżowania wcale wygodnem nie czyni. — Z tych powodów aktualną bardzo staje się sprawa pomnożenia liczby pociągów osobowych na linii Wiedeń-Kraków oraz udogodnienia połączeń kolejowych na wschód od Krakowa. Czynniki powołane winny przedstawić to żądanie kompetentnym władzom celem uzyskania dla cywilnej publiczności pewnych udogodnień kolejowych.

**Pożar w »ogrodzie Angielskim«.** Donieśliśmy wczoraj o wielkim pożarze, jaki wybuchł w »ogrodzie Angielskim« przy ulicy Lubicz. Ogień powstał w wielkim drewnianym baraku, sąsiadującym z również drewnianym budynkiem, gdzie mieści się miejski przytułek dla kalek i nieuleczalnie chorych. W baraku tym mieściło się siano, słoma, sienniki, łóżka i inne sprzęty. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się wewnątrz nagromadzona słoma i płomienie objęły wkrótce cały barak. Pożar był groźny, płomienie buchały ku górze, czarne, olbrzymie kłęby dymu widać było z daleka. Zanim straż miejska przybyła, runął dach barakowy i ściany. Ogień jednak wkrótce zlokalizowano.

Od płonącego baraku zajęły się sąsiednie oficyny domu przy ulicy Botanicznej, mianowicie zaczął już płonąć dach; powstał wielki popłoch, lokatorzy zaczęli już z mieszkań wynosić sprzęty. Wkrótce jednak straży pożarnej udało się ogień na dachu ugasić.

Barak, który padł pastwą ognia, był własnością gminy. O ogniu zawiadomiono miejską straż pożarną ze stacyi kolejowej już wówczas, gdy cały barak stanął w płomieniach. W akcyi ratunkowej brały udział trzy plutony strażaków miejskich. — Pożar wywołał ogromne zbiegowisko przy ulicy Lubicz, gdyż przypuszczano, że pali się przytułek, gdzie leżą chorzy starcy.

Szkoda dość znaczna wynosi kilka tysięcy koron.

Ofiarą ognia padły również wysokie drzewa dokoła baraku i w ogrodzie.

**Przyjaciel dzieci.** Jest nim pewien żołnierz-rekonwalescent, odpoczywający w dzień na plantach. Skupia on chętnie dziatwę obok siebie, zna wiele dzieciaków po imieniu i zabawia je rozmową. Oprócz spraw wojskowych, o które się dziatwa dopytuje, tłomaczy jej różne zjawiska przyrody, objaśnia nazwy drzew i roślin, uczy zabawek z papieru i patyczków. Z wymowy zdradza ów żołnierz pochodzenie morawskie

**Rączy sportsmen** zaopiekował się wczoraj w południe rowerem p. Z., właściciela zakładu czyszczenia szyb, który rower ten pozostawił na chwilkę przy rogu ulicy św. Tomasza, a sam wszedł do sklepu przy ulicy Floryańskiej, aby się porozumieć z właścicielem. Rozmowa ta, chociaż trwała krótko, kosztowała p. Z. 100 koron. Skorzystał bowiem natychmiast z okazyi jakiś wyrostek i drapnął na rowerze w niewiadomym kierunku. Rower był marki »Globus«.

**Wyrok śmierci.** »Dziennik Urzędowy obwodu olkuskiego« Nr 7 z dnia 15 b. m. donosi: Wojciech Dybek, liczący lat 54, sołtys w Szczytnikach, szpiegował w miesiącu styczniu i lutym b. r. pozycye i siły austro-węgierskich wojsk w okolicy Szczytnik nad Nidą w tym celu, aby o tem udzielić wiadomości nieprzyjacielowi; przyrzekając zaś austryackim patrolom, że wskaże pozycye rosyjskiej artyleryi, zwabił je na brzeg rzeki, obsadzonej przez wojsko rosyjskie, i w ten sposób oddał w ręce nieprzyjaciół 17 austryackich żołnierzy, których Rosyanie wzięli do niewoli.

Wyrokiem doraźnego sądu c. i k. armii etapowej z dnia 30 czerwca b. r. skazany został Wojciech Dybek za zbrodnię szpiegostwa na karę śmierci przez powieszenie. — Wyrok wykonano w dniu 30 czerwca b. r.

**Warszawa w oczekiwaniu doniosłych wypadków.** „Warszawski Dziennik Polski" z 23 czerwca podaje charakterystyczny artykuł p. t. „Alarmiści". Warszawą wstrząsają wieści, zapowiadające olbrzymie zmiany". Skutkiem tego wstrzymują ludzie swój zwykły bieg życia, zamiera handel i przemysł. W takiej chwili, jak obecna, nie wolno być ostrożnym i bezustannie troskać się o własne mienie. Nie wolno lękać się zmian wielkich i wielkich wypadków, gdyż są one koniecznością, a uciec przed niemi nie sposób. Wobec tego należy być na wszystko przygotowanym. Dziennik kończy uwagą, że „panika więcej pociąga ofiar, niż sama katastrofa."

## Z kraju.

**Biała,** 14 lipca. (Koncert). Ku uczczeniu oswobodzenia Lwowa i zwycięskiego wypierania wroga z ziem naszych odbył się tutaj w sobotę 10-go lipca pod protektoratem pani namiestnikowej Korytowskiej, a staraniem delegatury departamentu wojskowego N. K. N. i komitetu Polek w Białej — koncert, który mili i sympatyczni, a zaszczytnie znani artyści: p. Stermich-Dębicka, śpiewaczka op. nadwornej w Wiedniu, p. Teodor Mayer, prof. konserwatoryum wiedeńskiego i p. Stermich, kapelmistrz opery ludowej w Wiedniu — uczynili biesiadą artystyczną dla zebranej na koncert Polonii. Pani Dębicka nie tylko czarem pieśni, ale ujmującym serdecznie wdziękiem swej postaci, z artystyczną połączonych prostotą, podbiła słuchaczy zupełnie, którzy długo niemilknącemi oklaskami po kilka razy wywoływali śpiewaczkę, upraszając w ten sposób nadprogramowe dodatki. — P. prof. Mayer przykuwał swą artystyczną, pełną subtelności grą na skrzypcach, a dyskretny i na wysokości sztuki muzycznej stojący akompaniament p. kapelmistrza Stermicha łączył się z śpiewem i muzyką w niezmiernie miłą całość koncertu, która zaliczyć go każe do najpiękniejszych, jakie się w Białej pamięta. Serdeczne też należy się podziękowanie i uznanie dla wykonawców koncertu, którzy z całą gotowością na zapytanie o urządzenie koncertu w Białej na cele Legionów, ofiarowali swoje przybycie z Wiednia do Białej, aby bezinteresownie przyczynić się do powiększenia funduszu dla tych, co w służbie idei legionowej stracili zdolność do pracy i dla rodzin naszych bohaterów. — Koncert zasilił ten fundusz kwotą 400 K.

**Godne naśladowania.** W tych dniach odbyło się w Bierzanowie, wsi powiatu wielickiego, srebrne wesele p. Jakóba Jamki. Goście weselni z inicyatywy podoficerów rezerwowych armii austryackiej, pochodzących z Bierzanowa, złożyli kwotę 20 K na Legiony polskie, wręczając ją p. Stanisławowi Słowikowi, naczelnikowi gminy, jako

członkowi Powiatowego Komitetu Narodowego w Wieliczce.

**Założenie Ligi kobiet w Tarnowie.** W niedzielę dnia 18 lipca o godzinie 3 po południu w szkole im. Kościuszki odbędzie się zebranie pań celem zorganizowania i założenia Ligi kobiet. Na zebraniu tem przedstawią delegaci N. K. N. krótką historyę powstania i walk Legionów polskich, jako też cele i zadania Ligi kobiet, poczem nastąpi ukonstytuowanie się zarządu.

**Dębica, 14 lipca.** (Obecny wygląd miasta. — Stan mieszkań. — Drożyzna). Dębica należy do miast, które z powodu wypadków wojennych w Galicyi najbardziej ucierpiały. Rynek nowego miasta, z małemi wyjątkami, jest spalony. W wielu innych miejscach również spalono domy pojedyncze lub mniejsze grupy zabudowań. Reszta domów, w mniejszej ilości, jest zdemolowana, w większej zniszczona w ten sposób, że brak w nich: części dachów i zupełny brak schodów, okien, drzwi, podłóg, pieców, kuchni, a ściany zewnętrzne i wewnętrzne odrapane i popękane, odarte z tynków. Studnie prawie powysychały z powodu miesięcznej posuchy, inne zasypane śmieciem i gnojem; rzadko gdzie nieco wody, zdatnej do picia i gotowania.

Wprawdzie ulice, place i niektóre budynki rządowe odczyszczono przy pomocy jeńców rosyjskich, lecz ile gnoju i brudu mieści się w zniszczonych budynkach i podwórkach poszczególnych zabudowań.

Ci, którzy przybyli do Dębicy, o ile zastali właściciela jakiego domu, mieszkania dostać nie mogą, każdy bowiem właściciel realności stawia warunek, aby wynajmujący odrestaurował sobie sam własnym kosztem mieszkanie.

Niektóre urzędy, jak: poczta, sąd powiatowy, urząd podatkowy i inne już funkcyonują. Nawet szkoła rozpoczęła działalność swoją. Ale dzieje się to w najprzykrzejszych warunkach. Budynek sądowy, z wyjątkiem działu hipotecznego, który sprytnie był przechowany, wypłukany jest ze wszelakich aktów, druków i sprzętów. Okna bez rozmaitych części składowych i szyb; drzwi poprzerabiane w rozmaity sposób, części ich zepsute i połamane, niema kluczy, zamków i zawiasów. — Kilka stołów popsutych, nieznanych właścicieli, pozbieranych po mieście i kilka stołków z tego samego źródła — oto całe urządzenie sądu. Coś podobnego dzieje się i po innych urzędach i budynkach szkolnych.

W Dębicy i okolicy grasują choroby epidemiczne.

Artykuły spożywcze są bardzo drogie, a przytem mało co dostanie. Mąki nie dostanie wcale. Małe kukiełki czarnego chleba z domieszką sporyszu dostać można od czasu do czasu za 90 hal. lub koronę. Cukru od kilku dni wcale niema. Ceny artykułów są różne i niejednostajne po sklepach. Najtańsze są w tak zwanej »Składnicy«. I tak: w przeciągu ubiegłego tygodnia 1 kg. cukru przeszedł z 1 K 20 h w ceny: 1 K 28 h, 1 K 40 h i 1 K 60 h. To samo dzieje się z innemi artykułami spożywczemi. Tytoniu i marek stemplowych nie dostanie wcale.

Komisarz rządowy mógłby wiele dobrego zrobić dla ludności miasta, gdyby wogóle nie pozwolił wywozić z miasta żadnych artykułów spożywczych, a w szczególności, bydła, nierogacizny, nabiału, drobiu etc. *Tatarnik.*

**Przemyśl, 15 lipca.** (Posiedzenie oddziału Tow. gospodarskiego). Rada oddziału c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu zwołała na dzień 12 b. m. posiedzenie, pierwsze po inwazyi nieprzyjaciela z naszego powiatu. — W posiedzeniu wzięli udział prawie wszyscy radni oddziału, przedstawiciel tutejszej władzy politycznej radca namiestnictwa Zygmunt Żeleski, jako członek, przedstawiciele tutejszych korporacyj i towarzystw rolniczych, jak również zarządcy i właściciele obszarów dworskich.

P. Józef Midowicz, wiceprezes oddziału Towarzystwa, witając wszystkich, w gorących słowach wyraził zachętę do wytrwałej pracy dla dobra kraju i państwa.

W dyskusyi poruszono kwestyę natychmiastowej pomocy rządu, celem sprowadzenia maszyn rolniczych, pługów motorowych, koni, bydła, dostarczenia jeńców do robót polnych, sprowadzenia nawozów sztucznych, zakupna zboża na zasiew, wypłaty pretensyi z tytułu roszczeń za świadczenia wojsku i wiele innych piekących spraw.

Po odczytaniu okólnika w tej sprawie, do tutejszego starostwa przez rząd wystosowanego, przez radcę Z. Żeleskiego, na jego propozycyę przystąpiono do wyboru powiatowego komitetu zjednoczonych Towarzystw rolniczych, w którego skład weszli: Józef Midowicz, dzierżawca dóbr, Mieczysław Zajączkowski, właściciel dóbr, ks. kanonik Sarna, prezes pow. zarządu Kółek rolniczych, Antoni Kmiecik, sekretarz oddziału Tow. gospodarskiego a dyrektor Spółki handlowo-rolniczej.

Komitet ten ma stanowić ciało doradcze i informacyjne dla tutejszego starostwa w sprawach rolniczych i ma służyć rolnictwu wszelkiemi wyjaśnieniami i pomocą w tym samym zakresie.

---

**Listy strat.** W liście strat Nr 207, ogłoszonej przez pisma wiedeńskie, znajdują się następujące polskie nazwiska: Dr praw Adam Jan Bielecki, nadporucznik 32 pułku piechoty pospolitego ruszenia, 6 komp., ranny; Stefan Bilas, porucznik 15 pułku piechoty, 1 komp., wzięty do niewoli; Konstanty Gołębiowski, nadpor. rezerw. 10 dyw. artyleryi (Galicya, Nowy Sącz), zabity 24 maja 1915; Włodzimierz Harnek, kadet rez. 15 p. p., 1 komp. (Galicya, Kamionka Strumiłowa), wzięty do niewoli; Emeryk Kluchy, nadpor. 32 p. p. posp. rusz. (Galicya, Podgórze), ranny; Edmund Łukasiewicz, kadet 20 p. p. obr. kraj., 10 komp., zabity 1 kwietnia 1915; Józef Ożegalski, nadpor. 62 p. p., 9 komp., zabity 7 maja 1915; Władysław Paw. chorąży 15 p. p., 1 komp., wzięty do niewoli; Stanisław Piotrowski, nadpor. 32 p. p. posp. ruszenia (Galicya Brzesko, Tuchów), ranny; Ludwik Sporn, nadpor. 32 p. p. posp. rusz., 10 komp., ranny; Jan Szczepkowski, porucznik 32 p. p. posp. rusz. (Galicya, Skałat), ranny; Jan Włodarski, nadpor. 20 p. p., ranny; Karol Zwoliński, jednoroczny ochotnik 32 p. p. posp. rusz. (Galicya, Nowy Sącz), ranny; Aleksander Miśkiewicz, kadet-aspirant 20 p. p. obr. kraj., 10 komp. wzięty do niewoli.

---

**Krzyż żelazny II. klasy od cesarza niemieckiego** otrzymali: Eugeniusz Grandowski, pułkownik w 30 p. dział polowych; major Aleksander Paszkiewicz w 77 p. p.; kapitan Witold Olszewski w 40 p. p.; porucznik Alfred Fleszar w 40 p. p.; Roland Bogusz, porucznik w 4 p. ułanów; st. lekarz sztabowy I. klasy dr Tadeusz Zapałowicz, szef sanitarny X. korpusu; sierżanci: Adam Daszkiewicz, Jan Gancarz, Fr. Lech, kapral Michał Bezdek; szeregowcy: Józef Ambroziewicz, Mieczysław Giera, Marcin Maziarz, Marcin Świerk i St. Wojtaszek — wszyscy w 40 (rzeszowskim) pułku piechoty.

---

**Odznaczenia lekarzy.** Odznaki honorowe II. klasy Czerwonego Krzyża z wojenną dekoracyą w uznaniu szczególnych zasług na polu wojskowej opieki sanitarnej otrzymali: prof. dr Maksymilian Rutkowski, kierownik ochotniczego oddziału sanitarnego w Krakowie; dr Jan Kamiński, naczelny lekarz garnizonowy w Wadowicach; kapitan Władysław Raczyński przy komendzie etapowej 3 armii, i dr Napoleon Gąsiorowski w komisyi zdrowotnej przy komendzie etapowej 3 armii.

---

**Mianowania lekarzy wojskowych.** Lekarzem pułkowym pospolitego ruszenia na czas wojny mianowany został dr Józef Bogdanik, przydzielony do szpitala twierdzy Nr 6 w Krakowie.

Starszymi lekarzami pospolitego ruszenia na czas wojny mianowani zostali: dr Henryk Wilczyński, szpital Nr 8 w Krakowie, dr Zdzisław Czaplicki, szpital Nr 4 w Krakowie, dr Antoni Biliński, przydzielony do 305 etapowego batalionu pospolitego ruszenia, dr Stanisław Mossoczy i dr Adam Kozaczka, obaj w Nowym Sączu, dr Tadeusz Berezowski, szpital Nr 1 w Krakowie, dr St. Jasiński, Nowy Sącz.

---

**Zmarli:**

Dr Miron Hordyński, radca sądu i naczelnik sądu powiatowego w Haliczu, zmarł w Wiedniu w 41 roku życia.

**Teatr miejski w Krakowie.**

Sobota: „Szalona dziewczyna“, ekscentryczna komedya w 4 aktach Pawła Gavaulta.

**Repertoar teatru ludowego.**

W sobotę o godz. 7½ wieczór nowość „Wesele landszturmisty“, wodewil w 4-ch aktach, występ J. Solnickiego.

---

# Dział ekonomiczny.

*** Wywóz wyrobów cukrowych.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje: Jak wiadomo, zniosła c. i k. komenda twierdzy w Krakowie z dniem 10 b. m. zakaz wywozu z obrębu twierdzy dla wyrobów cukrowych (Zuckerwaren). Obecnie wyjaśnia c. i k. komenda twierdzy, iż pod wyrobami cukrowemi należy rozumieć jedynie następujące towary: cukierki, kandyty i pomadki. Wszystkie inne wyroby cukrowe, a w szczególności także czekolada, podlegają nadal zakazowi wywozu z okręgu fortecznego. Tak samo pozostaje w mocy zakaz wywozu cukru z obrębu twierdzy.

*** Zniesienie zakazów wywozu w Bułgaryi.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że bułgarska Rada ministrów zarządziła zniesienie zakazów wywozu dla kukurudzy i owsa ze zbiorów roku 1914, oraz dla smalcu wieprzowego i słoniny, z ważnością od 1/14 lipca 1915.

---

## Echa zdobycia Lwowa.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 16 lipca.**

Marszałek polny porucznik Trollmann z okazyi zdobycia Lwowa wydał rozkaz komendy korpuśnej, w którym podkreśla, że stojąca pod jego rozkazami 13 (wiedeńska) dywizya piechoty obrony krajowej specyalnie przez wzięcie szturmem Rzęsnej, bardzo silnego punktu oparcia Lwowa, w pierwszym rzędzie przyczyniła się do tego, że sztandary austro-węgierskie znowu powiewają nad stolicą Galicyi.

## Jeńcy serbscy w Austryi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 16 lipca.**

Ambasador hiszpański Cacalciz zwiedzał w ubiegłym miesiącu wielki obóz jeńców wojennych serbskich w Groeding koło Salzburga. Zebrani oficerowie serbscy oświadczyli ambasadorowi, że zwłaszcza co do żywności, są w zupełności zadowoleni. Życzeniu ich co do pomieszczenia w koszarach, nie można zadość uczynić, ponieważ koszary na razie służą celom szpitalnym. Zresztą pomieszczenie w nowożytnie urządzonych barakach mieszkalnych jest równoznaczne z koszarami, a pod pewnymi względami nawet lepsze. — Prośbie oficerów o przyspieszenie załatwiania korespondencyi, jakoteż ich życzeniu, by chleb dla nich sporządzali żołnierze serbscy, uczyniono zadość. Oficerowie serbscy nie przedstawili żadnych zażaleń.

## Komunikaty sztabów rosyjskiego i włoskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 16 lipca.**

* Z wojennej kwatery prasowej podają nast. sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych:

**Rosyjskie sprawozdanie:** Bez daty: W kilku odcinkach frontu Bóbr—Narew przyszło do starć z nieprzyjacielem. Koło Osowca wymiana strzałów, w okolicy Jedwabna wysadziliśmy 11 bm. ze skutkiem niemiecką galeryę minową. Od wsi Jednorożec aż do Przasnysza gwałtowny ogień działowy i starcia straży przednich.

Na lewo od Wisły spokój. W kierunku Lublina walki również przerwane. Nasze wojska ukończyły dnia 5 lipca kontratak, podczas którego odniosły znaczne sukcesy. Obsadziliśmy ważne stanowisko na prawym brzegu potoku Urzędówka. W kierunku Chełma w okolicy wsi Grabowice usiłował nieprzyjaciel bez skutku zbliżyć się do naszych oszańcowań. Koło miasta Buska w górnym biegu Bugu wykonał nieprzyjaciel dnia 10 bm. kilku batalionami ofenzywę; dopuściliśmy nieprzyjaciela na odległość 200 kroków, poczem rozpędziliśmy go przy pomocy naszego ognia. Nieprzyjaciel pozostawił wielu zabitych i rannych. Dnia 11 bm. odparliśmy ataki nieprzyjacielskie nad Złotą Lipą w okolicy wsi Harków i nad Dniestrem koło wsi Korpiec. Nad górnym biegiem Bugu i nad Złotą Lipą wykonały nasze patrole szereg udałych rekognoskowań.

**Dalsze sprawozdanie bez daty:** Na froncie Bóbr—Narew trwały dalej walki lokalne. Od godz. 11 wieczorem do 12 rano trwał koło Osowca i Jedwabna gwałtowny ogień działowy, a koło Skrody, Pissy i Sohwy ogień karabinowy. W okolicy wsi Tartak, Olszyna i Grudziąsk odparliśmy w nocy d. 12 b. m. nieprzyjaciela. Na innych frontach nie zaszła żadna zmiana.

**Włoskie sprawozdanie,** 13 lipca: Na całym froncie ogólne położenie niezmienione. Wczoraj z brzaskiem dnia obrzuciła eskadra lotnicza ze skutkiem bombami z wysokości mniej więcej 600 m. wielkie nieprzyjacielskie miejsce obozowe w okolicy Gorycyi.

## Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Berlin, 16 lipca.**

Z Poznania donosi Biuro Wolffa:

Niedawno bawił tu cesarz Wilhelm w drodze na teren wojenny. Równocześnie przybył polny marszałek Hindenburg. Cesarz odbył z nim i z szefem generalnego sztabu armii generałem piechoty Falkenhaynem dłuższą naradę w zamku.

## Ostrzeliwanie własnych łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Berlin, 16 lipca.**

Biuro Wolffa donosi:

W dniu 5 bm. francuskie ministerstwo marynarki wydało urzędowe zawiadomienie, że dnia 4 bm. w kanale dwie niemieckie łodzie podwodne były ostrzeliwane przez okręty francuskiej II lekkiej eskadry i że przy tem **jedna łódź podwodna została trafioną kilkoma granatami.**

Jak ze strony miarodajnej się dowiadujemy, **nie wchodzą tu w rachubę niemieckie łodzie podwodne** i chodzić może tylko o łodzie podwodne francuskie lub angielskie, które przez pomyłkę ostrzeliwały okręty francuskie.

## Stanowisko Grecyi.

**Wiedeń, 16 lipca.**

»N. W. Journal« donosi z Aten pod datą 14 b. m.:

Wedle »Nea Himera« zamierza rząd Wielkiej Brytanii zaproponować Venizelosowi, gdy tylko ponownie utworzy gabinet, wysadzenie na ląd w Salonikach 150 tysiącznego angielskiego korpusu ekspedycyjnego, któryby **wspólnie z Grekami** ruszył na Turków. Bułgarya ma być wezwana, względnie **zmuszona** do przepuszczenia wojsk przez swoje terytryum.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Konstantynopola pod datą 14 bm.:

Im szersze koła w Grecyi ogarnia oburzenie na postępowanie czwórporozumienia, tem bardziej **zaostrzają się stosunki włosko-greckie.** Po stronie włoskiej opowiadają, że za wtargnięcie band greckich na terytoryum koło Walony Włochy chcą się odpłacić ubezwłasnieniem swobody ruchów floty greckiej na Adryatyku. Jeszcze w ostatnich dniach krążownik włoski przytrzymał osiem wielkich żaglowców greckich, które miały dowieźć do Walony środki żywności i mimo przedłożenia papierów okrętowych skierował je do Brindisi, uzasadniając to postąpienie tem, że greckie okręty nie mają czego szukać na Adryatyku. Żaglowcom wszakże udało się przy sprzyjającym wietrze umknąć na Korfu.

## Stanowisko Rumunii.

**Wiedeń, 16 lipca.**

»N. W. Journal« donosi z Czerniowiec pod datą 14 bm.:

Bardzo wielu Rumunów w Besarabii uwięziono pod zarzutem szpiegostwa. Cały **ruch na granicy besarabsko-rumuńskiej zastanowiono.**

Ten sam dziennik donosi wedle berlińskiej »Tägliche Rundschau« z Kopenhagi:

Rząd rumuński zakupił **we Włoszech** trzydzieści latawców, które drogą **na Saloniki** dostawiono do Bukaresztu.

## Wojska serbskie nad bułgarską granicą.

**Berlin, 16 lipca.**

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Bukaresztu:

»Seara« donosi z Niszu, że Serbia ogromne masy wojsk ściąga z nad austro-węgierskiej granicy, koncentrując je **nad granicą bułgarską.**

---

## Opieka nad młodzieżą szkolną.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 16 lipca.**

Wobec rozpoczęcia się wakacyj szkolnych minister oświaty wystosował do władz szkolnych krajowych rozporządzenie, w którem podkreśla konieczność, by władze szkolne i ich organy, zwłaszcza podczas wakacyj, — tam zaś gdzie udzielanie normalnej nauki szkolnej natrafia na niepzezwyciężone przeszkody, także po za czasem wakacyjnym, — **w zwiększonej mierze poświęcały swą uwagę młodzieży w wieku szkolnym,** a ewentualnie, jeżeli zachodzi tego potrzeba, także młodzieży w wieku przedszkolnym, aby przeciwdziałać spowodowanemu obecnymi nadzwyczajnymi stosunkami niebezpieczeństwu zaniedbania i osamotnienia młodzieży.

---

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 lipca.

**Loterya na cele dobroczynne wojskowe.**

**Wiedeń.** Podczas ciągnienia 31 państwowej loteryi klasowej na cele dobroczynne wojskowe padła główna wygrana 200.000 kor. na nr. 108.735, 50.000 kor. wygrał nr. 132.255.

**Ospa.**

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą: Od 4 do 10 lipca br. zachorowało w Wiedniu 7 osób na ospę. W Galicyi doniesiono w tym czasie o 419 wypadkach zasłabnięcia na ospę w 29 powiatach (102 gminach). Zasłabnięcia wydarzyły się przeważnie w odzyskanych powiatach. Jedno zasłabnięcie odnosi się do żołnierza, resztę do ludności miejscowej. W innych krajach zachorowało 25 osób na ospę, w tem 8 żołnierzy, jeden wypadek odnosi się do mieszkańca z północnego terenu wojennego, resztę do miejscowej ludności.

**Cholera.**

**Wiedeń.** Sanitarny departament ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: Według sprawozdania z 15 bm. stwierdzono w Galicyi bakteryologicznie choleryę azyatycką w 12 wypadkach w Dunkowicach, 4 w Jarosławiu, 2 w Koniaczowie, 16 w Markowisku, 4 w Ryćkowej Woli (pow. jarosławski), oraz 3 wypadki w Samborze, wszystkie wśród miejscowych mieszkańców.

**Ludzkie traktowanie jeńców w Niemczech.**

**Paryż.** Specyalny sprawozdawca „Journalu“ z Lyonu donosi, że z okazyi powrotu francuskich inwalidów wojennych z Niemiec rząd francuski zarządził wśród nich dochodzenia w sprawie obchodzenia się z jeńcami francuskimi w Niemczech. Dochodzenia te wykazały, że niemieccy sanitaryusze nie robią żadnej różnicy między swoimi a jeńcami, że obchodzenie się jest dobre, technika operacyjna dobra, lekarze niemieccy zręczni, urządzenia szpitalne dobre, a zachowanie się personalu szpitalnego znakomite.

**Spadek kursu rubla.**

**Petersburg.** Przemysłowcy petersburscy zwrócili się do ministra skarbu z prośbą o wydanie zarządzeń dla poprawy wartości pieniędzy rosyjskich, których kurs stracił 25 do 30%, co wywołuje za granicą wrażenie chorobliwych stosunków i powoduje jak największe trudności w handlu.

**Zakaz wywozu złota z Rosyi.**

**Petersburg.** Zarządzenie urzędowe ministra skarbu zakazuje wywozu złota. Wyjątki mogą być czynione na rzecz poddanych państw sprzymierzonych lub państw neutralnych.

**Rekonwalescencya sułtana.**

**Konstantynopol.** (Dnia 14 b. m.). Ostatni biuletyn, wydany o stanie zdrowia sułtana, opiewa: Temperataura 36° 6“, puls 80. Ogólny stan bardzo dobry. Sułtan znajduje się na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

**Uroczystość 14 lipca w Paryżu.**

**Paryż** (Ag. Havasa). Z okazyi święta 14 lipca Liga patryotyczna złożyła na pomniku strasburskim i Lille wieńce, przyczem Maurycy Barres wspomniał o Deroulecie i wyraził pozdrowienia miastu Strasburgowi, które oswobodzone zostanie przez żołnierzy francuskich. Dalej wyraził on pozdrowienia Joffre'owi i wojsku od mieszkańców Paryża. Członkowie związku alzacko-lotaryńskiego, w strojach narodowych złożyli również na pomnikach kwiaty.

**Katastrofa lotnicza.**

**Paryż.** „Petit Journal“ donosi z Londynu: Aparat lotniczy, w którym się znajdował Lilley, znany konstruktor aparatów lotniczych, lecący ponad Brigton, stanął w płomieniach. Lilley zginął.

**Ponowny przegląd ochotników w Anglii.**

**Londyn.** Rada wojenna wezwała tych mężczyzn, którzy z powodu złego uzębienia, krótkiego wzroku lub mniejszych błędów cielesnych zostali nieprzyjęci, aby się zgłosili do ponownych oględzin lekarskich.

**Grey powrócił.**

**Londyn.** Sekretarz stanu Grey podjął swe czynności.

**Ruch strajkowy w Anglii.**

**Londyn.** „Daily Chronicle“ donosi z Cardiff, że nie ma możliwości zapobieżenia wybuchowi zapowiedzianego strajku w obszarze węglowym w Walii. Położenie jest tak poważne, że na miejsce udali się Asquith i Lloyd George. Przywódca robotników Hartkorn oświadczył, że robotnicy nie dadzą się nastraszyć przez zarządzenia rządu, a próba poddania robotników pod rygor ustawy municyjnej pogorszy jeszcze dziesięć razy położenie.

**Podstępem.**

**Lyon.** »Nouvelliste« donosi z Cherbourga, że według nadeszłych tamże sprawozdań, na wysokości Calais parowiec rybacki, którego działa były niedostrzegalnie ustawione, wezwany przez niemiecką łódź podwodną do zatrzymania się, posłuchał rozkazu, lecz kiedy łódź podwodna się zbliżyła, parowiec otworzył ogień.

---

## SKŁADKI.

**Na fundusz wdów i sierót po Legionistach** złożyli w Administracyi »Nowej Reformy«:

Dzieci szkolne z Woli Radziszowskiej 10 K 38 h; L. G. 30 K, złożone na zebraniu towarzyskiem kolegów u p. Gałuszki w Tarnowie; J. S. 2 K; za pośrednictwem Zygmunta Polaka żołnierze-Legioniści III. batalionu. II. pułku za inicyatywą podoficera Alfreda Wołoszyńskiego i podoficera Władysława Bartosika, a mianowicie:

Jerzy Trojanowski, kapitan, 10 K; Stanisław Łukowski, porucznik, 10 K; Stefan Wyspiański, podporucznik. 10 K; Zygmunt Polak. chorąży, 11 K 2 h; Dr Kielbiński, podchor., 6 K; Leopold Spira, adjut., 6 K; Ludwik Bittner, chorąży, 10 K 4 h; Dr Bobak, chorąży, 20 K; Władysław Czapliński. podporucznik, 20 K; Emil Czapliński, podpor., 20 K; Leon Kulczyński, chorąży, 20 K; Michał Solawa, chorąży, 20 K; Stanisław Biegański, podporucznik, 20 K; Karol Masny, chorąży. 10 K; Stanisław Biestek, chorąży, 10 K; Stanisław Wilczyński, sierżant, 6 K; Stefan Komędera, plut., 4 K; Jakób Mlecz, plut., 4 K: Stefan Reichert, plut., 4 K; Józef Sumara, plut., 1 K; Zygmunt Kajetanowicz. plut., 4 K: Stanisław Komorek, plut., 1 K; Tadeusz Cccuga. sekc., 2 K; Władysław Bartosik, sekc., 3 K; Rudolf Lewicki, sekc., 2 K 50 h; Ignacy Grzybowski, sekc.. 1 K; Józef Zieliński. sekc., 1 K; Stanisław Kepisz, plut., 1 K; Alfred Wołoszyński, sekc., 5 K; Władysław Budzoń, sekc., 1 K; Stanisław Łukasik, sekc., 1 K; Władysław Żymirski, telefonista. 6 K; Michał Ignicki 1 K; Eliasz Braun 5 K; Aleksander Sielańczyk 2 K; Kazimierz Mazur 2 K; Antoni Socha 4 K; Franciszek Machocki 2 K; Franciszek Gawrylak 2 K; Michał Goleś 1 K; Władysław Kopaczko 1 K; Jan Polakiewicz 1 K; Jan Mazurczak 1 K: Jan Miga 2 K 40 h: Jakób Włodarczyk 2 K; Michał Kłopotowski, telef., 2 K; Jan Wochowicz 1 K; Czesław Krajewski, telefonista, 2 K; Wacław Płuciennecki, 1 K; Bazyli Saban 1 K; Jan Radłowski 1 K; Jan Kraus 1 K; Antoni Sypa 1 K; Władysław Brandys, chorąży, 10 K; Jan Kubicki 2 K; Maryan Jazłowiecki 1 K; Jan Feliś 2 K; Adolf Sroka 1 K; Edward Śliś 1 K; Józef Grzybek 2 K; Wojciech Wojdon 1 K; Franciszek Adamski 1 K; Wincenty Bobela 1 K; Artur Krzystoń 1 K; Michał Sikora 1 K; Leon Zeliszewski 10 h; Józef Zubel 1 K; Jan Malik 1 K; Antoni Władek 1 K; Jan Rudnik 1 K; Teofil Bałycz 10 h; Karol Bęben 70 h; Jan Mikłasz 1 K; Wincenty Dziuba 80 h; Józef Głowacki 50 h; Józef Anocz 50 h; Feliks Uszyński 50 h; Tomasz Czopek 2 K; Jan Ożepka 2 K; Szczepan Łańcucki 2 K; Antoni Michalski 2 K; Rudolf Pileczek 1 K; Alfred Mally 1 K; Stefan Wałabzek 1 K; W. Sumut 40 h; Nimet 50 h; Pająk 20 h; Stwik 40 h; August Bryg 2 K; Wiktor Kotas 2 K; Jan Małek 2 K; Piotr Gustek 2 K; Kazimierz Kwiek 2 K; Michał Pałka 2 K; Jan Kaperek 50 h; Karol Heksel 50 h; Wojciech Rusin 50 h; Kazimierz Wesołowski 1 K; Paweł Potocki 1 K; Franciszek Kulak 1 K; Henryk Traczek 1 K; Józef Galus 1 K; Franciszek Dziubek 4 K; Jan Owsiak 2 K; Józef Kubica 1 K; Tomasz Szczurek 1 K; Stanisław Sikora 50 h; Stefan Bułat 50 h; Antoni Miłoś 2 K; Wł. Słupowicz 4 K; Antoni Staniewski 1 K; Herman Szkułan 1 K; Grzegorz Hochluch 1 K; M. Felczak 1 K; Andrzej Warchała 2 K; Stefan Pietrzyk 2 K; Tomasz Faluszczak 1 K; W. Franciszek 70 h; Leon Muranyi 2 K; Józef Szczur 2 K; Aleks. Sokół 4 K; Działo 1 K; Wł. Wiśnicki 1 K; Dmeterko 1 K; Szymański 1 K; Stan. Biel 1 K; Stan. Michalewski 1 K; Karol Ritaler 40 h; Albrecht Strojny 1 K; Kodłak 10 h; H. Binos 10 h; Stan. Włodarczyk 10 h; Leon Tyralewski 50 h; Tad. Senowski 50 h; Józef Szemiński 1 K; Jakób Długosz 1 K; Antoni Bałtys 60 h; Anton Słaboszewski 1 K; Ksawery Dach 1 K; Jan Bednarz 2 K; Bazyli Buzdygan 1 K; Michał Pliniajluk 1 K; Eugeniusz Ulaniecki 2 K; Jan Gibas 1 K; Franciszek Kula, telefonista, 2 K: Stefan Piasecki, telefonista, 2 K; Julian Łukasik 2 K; Jan Kruk 2 K: Grzegorz Makarczuk 2 K; Henryk Szebesta 4 K; Bazyli Miketyszyn 2 K; Maryan Jagielski 2 K; Zygmunt Śliwocki 2 K; Paweł Pazdan 2 K; Kazimierz Wójcik 1 K; Wojciech Żaba 1 K: Jan Drużba, plutonowy, 1 K; Jan Koper 1 K; Ludwik Gibała 2 K; Ryszard Ślaruska 1 K; Stanisław Zązel 2 K; Adam Skrzyniarz 1 K; Stanisław Marek 2 K; Edward Biliński 2 K; Franciszek Dalesak 2 K; Marcin Jodłowski 2 K; Kazimierz Baryłko 2 K; Wojciech Imiołek 1 K; Michał Urbanik 2 K; Tomasz Kulig 2 K; Po poległym legioniście Romanie Wojdyle 10 K; Pozostały dług po legioniście Antonim Czerskim (który został wzięty do niewoli) 50 h; Kantruszewski 60 h; Bolesław Przybylak 2 K; Edwin Różyczka 2 K; Telesfor Skalski 2 K; Franciszek Oster 2 K; Jan Salwa 1 K; Piotr Chenał 1 K; Kazimierz Mach 1 K; Mieczysław Terlikowski, sekc. 2 K; Władysław Hora. sekc. 1 K; Jan Bardyniewicz 1 K; Szychowicz 1 K; Fr. Stop 50 h; Grochal 50 h; Wład. Czernek 50 h; Józef Bartosik 2 K; Zonserfeld 1 K; T. Jamka 60 h; Skorupka 75 h; Kepisz St. 1 K; Dibek Michał 60 h; Danak Franc. 2 K; Matkiewicz Kaz. 1 K; Kiebrak Jan 2 K; Wróblewski 1 K; Grunwald Zelton 1.20 K; Rudl Stan. 1 K; Langa Józef 2 K; Sternich Ant. 2 K; Dandycz Grzeg. 2 K; Ant. Wołek 1 K; Pasławski Dmytro 1 K; Mynarski Ant. 4 K; Czadui Szczepan 2 K; Knapik Ant. 2 K. (Razem 508 K 91 h). Polskie dzieci z Przybramu 26 K 40 h, w dniu zakończenia roku szkolnego zamiast upominku swemu wychowawcy i kierownikowi p. Franciszkowi Zadembskiemu, wraz z podziękowaniem za pracę i trud.

Uczenice szkoły im. św. Salomci 3 K; Sikorowa Franciszka 3 K od dzieci III. kl. szk. żeń. w Limanowy; W. G. i A. S. 2 K; dr St. Piekarski z Wiednia 40 K.

---

Odpowiedzialny redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Rudolf Csman.**

---

## Poszukiwanie zaginionych.

Ktokolwiek miałby pewne wiadomości o legioniście I pułku, I batalionu, II kompanii, 4 plut. **Tadeuszu Biedze,** zechce przesłać rodzinie pod adresem: Stanisława Bieżanka, Dynów, Galicya. Wyżej wspomniany pisał do rodziny ostatnim razem 10 października 1914. 4810 1 3

**Samuel Silber** z Kamionki Strumiłowej i **Jan Przyszlakowski** ze Zborowa, Feldpost Nr 37, poszukują krewnych, przyjaciół i znajomych. Wiadomości proszą przesłać pod adresem: **S. Silber,** Administracya „Nowej Reformy". 4158 4 4

Ktokolwiek ma jaką wiadomość lub zna adres p. **Jakóba Leyki** z Mielca, c. k. geometry ewidencyjnego przed wojną w Jaśle, raczy łaskawie podać Józefowi Lechowskiemu do p. Stefanii Górskiej, Kraków, ul. Bonerowska 11, parter. 4586 3 3

**Natan Kohn,** urzędnik pocztowy, obecnie w ekspozyturze w Niepołomicach, prosi znajomych o podanie jakiejkolwiek wieści o Żwergfeld recte Lautermanównach ze Stanisławowa, rodzicach, dzierżawcach dóbr z Juryampola ad Borszczów, oraz bracie mecenasie, **Drze Dawidzie Kohnie.** 4610 3 3

**Tadeusz Górski,** Kad. Lir. 34 w Krakowie, Festungsspital Nr 10, Obj. II, Zimmer 21, prosi o wiadomość o swych braciach **Adamie, Józefie i Karolu.** 4672 2 3

**Maksymilian Pawłowski** z Krakowa, uczeń szkół średnich, obecnie podoficer w strzelcach, prosi życzliwych o pomoc w odnalezieniu ojca **Józefa Pawłowskiego,** inżyniera z Krakowa, matki, brata nadporucznika, i siostry nauczycielki, których od wielu miesięcy mimo usilnych starań odnaleść nie może. — Adres: Lichtenegg bei Wels, Ober Österreich, Landwehr - Reconvalescentenabteilung Nr 1. 4767 2 2

**Izydor Tarnowiecki,** Rekonvalesc.-Abteil., Stübing (Styrya), poszukuje żony **Antoniny** z dzieckiem ze Lwowa. 4771

**Szyjka Jerzy** poszukuje brata **Aleksandra,** żandarma; **Michał Szewczuk** poszukuje brata i siostry. — Adres obu: K. k. Reserve-Spital Nr 6 (Böhm. Technik), Praga. 4772

**Michał Morawski,** obecnie k. k. Reserve-Spital Nr 3, Praga, Technika, prosi o wiadomości o żonie **Annie,** matce **Parańce** i bracie **Symeonie** z powiatu Żółkiew, o których nie ma wiadomości od sierpnia ub. roku. 4760

**Stanisław Zawadowski,** Wien, I., Bankgasse 3, prosi znajomych o wiadomości o ojcu **Emilu,** który przed pierwszą inwazyą rosyjską był w Rudańcach pod Lwowem, matki **Filomeny** i **Kamili z Zawadowskich Szczepańskiej,** oraz dzieci Zdzicha, Bolka i Luni z Krosna. 3816 10 10

**Marya Bauer,** Przemyśl, Niemcewicza, poszukuje brata **Adama,** który w październiku przebywał w Plawsku w Czechach. 4738

**Teofila Bieniedzka,** Jasło, ul. Czackiego, dom p. Galika, prosi sióstr swoich o podanie adresów. 4736

**Julia Beńko** u Dra Elsnera, Wiedeń, XII., Schönbrunner Schlossstrasse 45/12, poszukuje **Piotra Struzika** (pluton. z 55 p. p.) z Delatyna. Jako ranny leżeć ma w jakimś szpitalu. 4739

**Zaleszczyki!** Rodzina **Zajączów** poszukuje legionisty **Tadeusza Zająca,** który jako ranny był w szpitalu w Marmaros Sziget. 4748 2 2

Ktokolwiek zna adres **Joanny Filipowej** z Krakowa, raczy donieść do Administracyi „Nowej Reformy" pod **W. Zieleniewski.** 4689 3 3

**E. Majer March** false **Fast,** słaby w Fest.-Spital Nr 6, Kraków, Obj. I, l. 37, poszukuje swoich rodziców **Ire i Beila Fast** z Radymna. 4698

---

**Duży pokój frontowy**
z meblami, sam lub z kuchnią, wraz z naczyniem zaraz do wynajęcia. Wielopole 7, I, na prawo. 4809 1 2

**Poszukuje się**
pomocnika fryzyerskiego zaraz. Zgłoszenia: Stanisław Wiskida, Sławkowska 1. 4784 1 3

**Inteligentna panna**
szuka zajęcia jako kasyerka lub jako towarzyszka pani albo też starszych dzieci, z szyciem; chętnie zgodzi się na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Zajęcie 16"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4789 1 3

**Do wynajęcia tanio**
2 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka, Rakowicka 4. 4795 1 3

**Pomocnik księgarski**
dobrze polecony, potrzebny. — J. Hopcas, A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 4801 1 2

**Równocześnie**
z otwarciem sezonu w Rabce przyjmuję dzieci i osoby dorosłe, z całem utrzymaniem, jak w roku ubiegłym. Opieka macierzyńska zapewniona. Ceny umiarkowane. Gusta Brand, Rabka. 4794 1 5

**Kandydat adwokacki**
poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia przyjmuje Polaner, Wiedeń, X., Buchengasse 87/21. 4395 1 3

**Już nadszedł**
do **Chrześcijańskiej Spółki handlowej** (drobnych kupców), **Jagiellońska 9,** świeży transport masła duńskiego i jaj górskich; codziennie do nabycia mleko słodkie i kwaśne. Ceny niskie. 4808 1 2

**Dobrze polecony**
uczeń szkoły rolniczej w Kobiernicach, lat 19, na razie wolny od wojska, pragnie przyjąć posadę praktykanta w większem gospodarstwie dworskiem. Zgłoszenia pod: Urząd pocztowy w Skawinie. 4804 1 2

**Zegar antyk**
grający 3 polskie melodye, oraz **szafa oszklona, ośmiokątna** do sprzedania w Księgarni Katolickiej (Floryańska 1). 4803 2 5

**Zaraz do wynajęcia**
**Krowoderska 27, parter:** 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, klozet, instal. elektr., z ogródkiem. Wiad. u dozorcy. 4649 3 3

**Droguerya w Żywcu**
poszukuje rutynowanego **pomocnika** lub **pomocnicy** zaraz. 4785

**Kucharka**
umiejąca samodzielnie prowadzić pojedynczą kuchnię, poszukiwana do Żywca. Zgłoszenia pod **A. Z., Żywiec.** 4786

**Szpital św. Łazarza w Krakowie**
poszukuje dostawców: na kurczęta i kury, jaja, masło, ziemniaki młode i stare, słomę i siano. — Zgłoszenia w Zarządzie Szpitala od godziny 8 do 9 rano. 4796 2 3

**Rutynowana sklepowa**
poszukuje posady zaraz na wyjazd do kąpiel. — Zgłoszenia list. pod „Sklepowa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4600 3 3

**Słuchacz IV r. politechniki**
przyjmie na czas wakacyj lekcye z matem. i geometryi wykreśl. w zakresie szkół średnich. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy pod **4500.** 4500 9 0

**Srebro i antyki**
kupuje i sprzedaje **S. Katzner, ul. Bracka 5.** 4298 10 10

**Osoba**
wykształcona, sympatyczna, poszukuje zajęcia w biurze, sklepie do kasy lub ekspedycyi lub innego w domu prywatnym. Zgłoszenia: Zakopane, willa Szałas, z listami pp. Błońskich. 4257 10 0

**Krawieczyznę**
damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Podbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p.** 3140 21 0

**Szkółka Freblowska Wandy Komarowej**
**w Zakopanem,** w gmachu szkoły zawodowej urządzona według najnowszych wymagań hygieny, otwarta przez całe wakacye za opłatą 6 koron miesięcznie poleca się. 4256 11 0

---

**2 automobile**
używane, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość w Garażu, ul. Biskupia 13. 4811 1 6

**Przewyborny miód**
deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierska), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5-klg. blaszankach opłatnie za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 1 30

**Buchalter**
(wolny od wojska), obeznany dokładnie z podwójną buchalteryą (ameryk.) i wszelkiemi czynnościami biurowemi, który był przez 8 lat na posadzie w większej fabryce w Krakowie, a od czasu ewakuacyi miasta przebywa we Wiedniu, chcąc wrócić obecnie do rodzinnego miasta, poszukuje posady w większej instytucyi bankowej lub fabryce. Zgłoszenia: **S. S.,** Wiedeń, VI, Gumpendorferstr. 71, drzwi 8. 4799

**Psa myśliwskiego**
zgrabnego, nie dużego, wytrawnego na ptactwo i zwierzynę kupię zaraz za przystępną cenę. Zgłoszenia z podaniem zalet i ostatniej ceny pod **J. Szałajski** poste rest. Kraków, za okazaniem przepustki. 4813 1 5

**Zbiór grzybów**
prawdziwych wezmę w dzierżawę, w większym lesie, w pobliżu Krakowa, obfitującym przeważnie w prawdziwe grzyby, mającym dobrą komunikacyę kolejową. Zgłoszenia z dokładnym opisem grzybostanu, obszaru, miejscowości i warunków pod St. Dalewski poste rest. Kraków, za okazaniem legitymacyi. 4814 1 5

XIII. Zwyczajne

**Ogólne Zgromadzenie**

**członków Towarzystwa dostawców obuwia dla c. i k. armii i c. k. obrony krajowej** stowarzyszenia zarej. z ogr. por.

odbędzie się dnia **25 lipca 1915 roku** o godzinie 2 po południu w lokalu Tow. w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 27, z następującym

**porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi;
3) Wybór Komisyi kontrolującej;
4) Zatwierdzenie zamknięć rachunkowych za rok 1914;
5) Uchwalenie absolutoryum dla Dyrekcyi;
6) Wnioski członków Towarzystwa.

Kraków, 13 lipca 1915.

**Józef Dobrzański** Dyrektor-referent. 4812

**Urządzenie**
do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 8 0

---

**K. Kuborowiczowa**
prowadzi jak lat ubiegłych 4716 4 4
**pensyonat, restauracyę i mleczarnię w Szczawnicy.**
Utrzymanie od 5 koron. Zaprowiantowanie zupełne.

**Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.**
3 pokoje, kuchnia, przedpokó, łazienka z oświetleniem elektrycznem, na parterze;
1 pokój, kuchnia i przedpokój na I p.
Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 46 0

Nr ins. 10 4817

**HALA LICYTACYJNA**
**c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.**
W sobotę dnia 17 lipca 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:
**Maszyna do szycia, do pisania, urządzenie domowe, resztki perkalu, bluzki, fartuszki, spodnice, pończochy, firanki, dywany i t. p.**
Kraków, dnia 15 lipca 1915.
Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.
poleca na sezon 4213 10 10
**Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza**
pod firmą
**M. PETERSEIM**
**w Krakowie, Grzegórzki**
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

**Wiedeńska Delegacya Samarytanina polskiego**
**w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter**
przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.
Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz
**Wojenne obrączki Legionów**
ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914
**Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański (dom p. Dra Drobnera).** 3319 24 0

---

**Maszynisty**
do lokomobili i obeznanego z elektrycznością, poszukuje Zarząd dóbr Mielec. 4777 2 3

**Udzielam**
lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod **„Rodowita Niemka"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4780 2 0

**Krawcowa**
szyje w domach prywatnych; przyjmuje robotę u siebie. Szlak 24, parter, pierwsze drzwi na prawo. 4769

**Kupię pianino**
w dobrym stanie, używane. Wiadomość listownie: ul. Dwernickiego l. 2, Nr drzwi 65, w Krakowie. 4769 2 2

**Młynarza**
zdolnego i uczciwego poszukuje Zarząd dóbr Mielec. 4776 2 3

**Panna**
Polka, z ukończoną 6 kl. gimn., życzy sobie kształcić się w zawodzie aptekarskim; poszukuje zatem posady w aptece jako praktykantka w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **4576** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4576

**Ślusarz-mechanik**
z długoletnią praktyką, obznajomiony ze wszystkiemi rodzajami robót w zakres ślusarstwa wchodzących, oraz z montowaniem maszyn poszukuje pracy. — Zgłoszenia: Ap. Karczewski, Kraków, ul. Konarskiego 10. 4718 3 0

**TOMASYNA**
Stern Marke
EINGETRAGENE SCHUTZMARKE
według wyniku produkcyi 14/18% kwasu fosforowego. Wskutek szczupłej produkcyi hut, braku robotników i znacznego napływu zleceń, można tomasynę zapewnić tylko wówczas, jeśli się ją zamówi jak najprędzej. Józef Karrach, Lwów, chwilowo Wiedeń, I., Opernring 3. 4692 2 12

**Księgarnia Leona Frommera**
**Kraków, Floryańska 39**
ma zaszczyt zawiadomić, że po dłuższej przerwie, spowodowanej ewakuacyą Krakowa, otwartą zostanie 15 b. m. zaopatrzona we wszelkie podręczniki **prawnicze** tak w języku polskim, jak i niemieckim, poleca się nadal szanownym prawnikom i świetnym c. k. Sądom, celem uzupełnienia bibliotek. Katalogi na żądanie darmo i opłatnie. 4687 3 4

---

Znakomite mapy wojny
**z Rosyą**
w cenie koron 1·40, 2·70, 3·— wysyła za nadesłaniem kwoty lub za zaliczką Księgarnia D E. Friedleina, Kraków, Rynek gł. 17 Obszerny cennik map wszystkich terenów wojny europejskiej wysyła za darmo na żądanie. 4636 6 10

**Do wynajęcia zaraz**
przy ul. Radziwiłłowskiej 15, słoneczne mieszkania, składające się z 5—4—3 pokoi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, z nowoczesnem urządzeniem; tamże pokoje kawalerskie. 4641 6 6

**Służący**
młody, wolny od wojska, poszukuje miejsca zaraz. St. Staszewski, Zakopane, ulica Żywczańska 105. 4684 3 3

**Polka**
młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce towarzyszki do starszej osoby, za utrzymanie z powodu nie możliwego powrotu do kraju. Zgłoszenia list. pod Towarzyszka przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4734 2 2

**Dla osób starszych**
pokój front., wygodnie umeblowany, z elektr. i łazienką, z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia na czas krótszy lub dłuższy. Batorego 22, I p. 4751 3 5

**Niemka**
umiejąca dobrze szyć, poszukuje miejsca do dzieci na wsi albo innego zajęcia podczas miesięcy letnich, bez wynagrodzenia. Marta Schering w Białej, ul. Hałcnowska Nr 473. 4758 2 3

**Do wynajęcia**
letnie mieszkanie we dworze, za Wieliczką. Wiadomość: Kraków, ul. św. Anny 2, II p. 4753 2 3

**Słuchacz IV r. praw**
przyjmie lekcyę. Może uczyć francuskiego. Zgłoszenia odbierze p. Helena Grohmann, p. Pisarzowa. 4762 2 2

**CUKIERNIA**
Zygmunta Peszkowskiego w Sanoku poszukuje uzdolnionego subjekta w cukrach i pieczywie. 4759 2 3

**Tanio do sprzedania**
**portal nowy z gablotkami i galeryjka żelazna** 28 metrów długa, do każdego lokalu nadająca się. W Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego (ulica Floryańska 1). 4706 4 5

**Bardzo tanio**
ale **tylko razem** do sprzedania **339 tomów powieści polskich** w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. Spis na żądanie. 4708 2 9

**Stały lokator** poszukuje pokoju z osobnem wejściem i wiktem. — P. K., Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 4709 2 2

Poszukuje się zaraz
**mieszkania**
**umeblowanego,** składającego się z 3 do 4 pokoi z kuchnią, łazienką, z balkonem lub werandą, na wysokim parterze lub I piętrze, w ładnej dzielnicy. Zgłoszenia: Wawel, sekretarz zamku Bogdani. 4720 2 2

**Trzy pokoje**
przedp., kuchnia, łazienka, gaz. oświetl., słoneczne, na wys. parterze i I p., przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 4721 2 5

**Praktykanta**
poszukuje **apteka w Szczurowej.** Posada do objęcia zaraz. Warunki listownie. 4726 2 3

**Emerytowany wachmistrz**
żandar., lat 35, władający językiem polskim, ruskim i niem., z wykształceniem niższych szkół średnich, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia z listami p. Teresy Dubanek, Bielsko, Tempelgasse l. 31, dla **W. D.** 4574 3 3

**E. Bincer**
**Budapeszt, Erzsebet-Kör 45/47**
dostarcza płacht nieprzemakalnych na wozy, sterty i wagony; kupuje też używane worki z mąki. 4728 2 10

---

**Absolwent Akademii ziemiaństwa**
wydział lasowy, poszukuje posady. Zgłoszenia: Miksch, Angern bei Wien. 4547 3 5

**Zarządca gospodarski**
w średnim wieku, wolny od wojska, bezdzietny, poszukuje administracyi majątku w Królestwie lub w Galicyi. Zgłoszenia: C. Grodzicki, Nowa wieś, p. Dobczyce. 4573 3 3

**Do sprzedania**
w Dukli apteka z prawem realnem. Zgłoszenia do właścicielki w Dukli. 4577 5 6

**Akuszerka**
Lwowianka, poleca swoje usługi w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość u dozorczyni Tenczyńska 4, parter, na prawo. 4619 3 3

**Przyjmę**
w opiekę na wyjazd do Rabki, dzieci od lat 6, za umiarkowanem wynagrodzeniem, zapewniając troskliwą, macierzyńską opiekę i lepsze towarzystwo. Zgłoszenia: Jaworzno, Mały Rynek 51, **L. R.** 4633 2 2

**Elementarz**
ilustrowany, do nauki domowej, dla szkółek prywatnych i **samouków** otrzyma, kto nadeśle 66 hal. pod adresem: **Jan Kaszycki,** [illegible] Grzegórzki. 4535 8 8

**Szofer**
zarazem monter, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: **F. W. l. 353, Mszana Dolna.** 4655 2 2

Opuściły świeżo prasę broszury p. t.:
Dr J. S. **Cholera** jej istota i zwalczanie . . . . . 20 h
— **Dysenterya** . . . . 20 h
— **Tyfus plamisty i brzuszny** . . . . . 20 h
— **Desinfekcya** . . . . 10 h
Dr T. J. **Tępienie much** . 20 h
Po otrzymaniu 100 h w markach przesyła opłatnie **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 4324 5 10

**Pokoje umeblowane**
na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 10 0

**Karlsbad**
Parkstrasse
**Pension Wanda**
(dom British Hotel)
**Pensyonat polski Wandy Marchlewskiej-Moser.**
Kuchnia dyetetyczna, ceny znacznie zniżone, na żądanie prospekty. 4473 5 12

**Do wynajęcia zaraz**
**Szewska 7:** 2 pokoje duże z przedp. na 1 p., z oknami wystawowemi, każdy z osob. wejś., 1 lokal na pracownię lub sklep z gablotką na parterze. 4650 3 3

**Młoda panna**
pracowita i chętna, z egzaminem z buchalteryi pojedynczej i podwójnej, znająca polską stenografię, umiejąca pisać na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **Z. T. 20** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4660 5 0

**Dyrektor**
kopalni naftowych, z wieloletniem doświadczeniem, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia listowne pod **L. 4681** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4681 2 2

**Krawieczyznę i białe szycie**
wykonuje starannie i tanio **M. B.,** ulica Konarskiego 13, I p. 2530 40 0

**Leśnik**
z ukończoną wyższą szkołą gospodarstwa lasowego we Lwowie, znający się na manipulacyi tartacznej, wolny od wojska, kawaler, poszukuje w tym dziale zajęcia lub zastępstwa. Zgłoszenia pod 4705 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4705 3 3

**Słuchacz politechniki**
poszukuje lekcyi lub innego odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Elektrotechnik"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4665 3 3

---

# Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia **1914** r. L. 1100/mob. Magistrat ogłasza

## taryfę maksymalną

t. j. ceny najwyższe, po których następujące artykuły, niezbędne do codziennego utrzymania, sprzedawać wolno. — Taryfa ta, nie wykluczająca sprzedaży po niższych cenach, obowiązuje w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

| | K h |
|---|---|
| *) **Mąka pszenna Nr 0 (czysta bez domieszki):** | |
| za 100 kg. bez worka | 95.— |
| za 1 kg. | 1.— |
| **Mąka** pszenna do gotowania: | |
| za 100 kg. bez worka | 85.— |
| za 1 kg. | —.90 |
| **Mąka** pszenna chlebowa: | |
| za 100 kg. bez worka | 78.— |
| za 1 kg. | —.84 |
| **Mąka** żytnia chlebowa: | |
| za 100 kg. bez worka | 70.— |
| za 1 kg. | —.76 |
| **Mąka** jęczmienna: | |
| za 100 kg. bez worka | 65.— |
| za 1 kg. | —.70 |
| **Mąka** kukurydzana: | |
| za 100 kg. bez worka | 58.— |
| za 1 kg. | —.64 |
| **Grysik** kukurydzany: | |
| za 100 kg. bez worka | 60.— |
| za 1 kg. | —.66 |
| **Bułka warszawska na wodzie à 35 gramów** | —. 4 |
| **Chleb** za 70 gramów | —. 5 |
| **Jaja,** sztuka | —.12 |
| **Jaja,** kopa | 6.80 |
| **) **Mięso pierwszej jakości:** | |
| a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg. | 4.88 |
| b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg. | 3.52 |
| **Mięso** drugiej jakości: | |
| a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg. | 4.20 |
| b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg. | 3.12 |
| **Mięso** trzeciej jakości: | |
| a) krzyżówka, zrazówka, rozbef, rozbratel, legawka, lejsztuk i plecówka, 1 kg. | 3.40 |
| b) szponder, górna sztuka i mostek, 1 kg. | 2.52 |

| | K h |
|---|---|
| **Mięso** wieprzowe: | |
| a) polędwica, kotlety i szynka, za 1 kg. | 4.— |
| b) łopatka i boczek, za 1 kg. | 3.52 |
| **Szynka** wędzona surowa w całości, za 1 kg. | 4.40 |
| **Szynka** gotowana krajana na części, za 1 kg. | 7.04 |
| **Kiełbasa** surowa siekana, za 1 kg. | 3.— |
| **Kiełbasa** krajana wędzona, za 1 kg. | 4.60 |
| **Kiełbasa** siekana wędzona, za 1 kg. | 4.08 |
| **Wędzonka** surowa, za 1 kg. | 4.08 |
| **Wędzonka** gotowana, za 1 kg. | 4.28 |
| **Sardelki,** sztuka | —.20 |
| **Kiełbaski** wiedeńskie sztuka | —.20 |
| **Słonina,** za 1 kg. | 4.28 |
| **Smalec,** za 1 kg. | 4.96 |
| **Kurczęta** średniej wielkości, sztuka do | 1.60 |
| **Kurczęta** większe, sztuka do | 2.40 |
| **Cukier:** w głowach za 100 kg. | 83.— |
| kostkowy w paczkach, za 100 kg. | 87.— |
| w głowie, za 1 kg. | —.88 |
| rąbany z głowy, za 1 kg. | —.90 |
| w kostce, za 1 kg. | —.92 |
| **Nafta:** za litr | —.62 |
| **Sól kamienna,** za 1 kg. | —.22 |
| **Sól** warzonkowa, za 1 kg. | —.28 |
| **Węgiel** kamienny w składach, za 1 cetnar cłowy | 1.20 |
| **Węgiel** kamienny dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu, za 1 cetnar cłowy | 1.40 |
| **Drzewo** miękkie za krążek (kółko) | —.80 |
| ***) **Zapałki szwedzkie** za 1 pudełko | —.03 |
| " " za 10 pudełek | —.24 |
| " " za 100 pudełek | 2.20 |

Uwaga: Ceny wyżej wymienione za 100 kg. odnoszą się do sprzedaży przez agentów, względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 kg. obowiązują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze, w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 kg ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kg.

***) Każdy kupiec jest obowiązany sprzedać żądaną ilość zapałek.

Przekraczający tę taryfę, lub też wzbraniający się sprzedać żądany towar, podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe; nadto towar ulegnie konfiskacie.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III b. Magistratu (gmach Magistratu, oficyna od głównego wejścia na prawo, III piętro) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają, lub też wzbraniają się sprzedać żądany towar.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży, w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu, względnie Filia w Podgórzu, w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z dnia 22 maja 1915 r. L. 4293 III a. 1915.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa**
dnia 2 lipca 1915 r.

---

**Bracia Tercyarze św. Franciszka**
**(Bracia Albertanie)**
posługujący ubogim
**w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43**
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

**Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.**

**Wycieraczki** kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

**Chodniki kokosowe** do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 10 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.